Nr. 92. Dnia 3 kwietnia. Wtorek. Dnia 22 marca (3 kwietnia) 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Ryszarda Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 37.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 37 r.	Sobota: Epifanjusza Biskupa.
Środa: Izydora Bisk. D. K.	Zachód „ „ 6 „ 31.	Zachód „ „ 10 „ 8 r.	Niedziela: Djonizego Biskupa.
Czwartek: Wincentego Fer.	Długość dnia godzin 12 „ 54.	Wysokość wody na Wiśle s. 12 c. 1.	Poniedz.: Zwiast. N. Marji P.
Piątek: Wilhelma Opata.	Przybyło „ „ 5 „ 16.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 10° R.	Wtorek: Ezechiela Proroka.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Mnożysława, jutro Włatisława.

Wystawy: Wystawa tkacka. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wiecz.)—Wystawa „Demona” Żmurki. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 5-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Manon” (pierwszy raz), jutro przedstawienie na dochód mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich: koncert orkiestry wojskowej, „Rigoletto” (4-ty akt) i „Brahma” (2-gi i 3-ci akt); — Rozmaitości: dziś „Hrabina Sara”, jutro „Fru-Fru”;— Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Farinelli”, jutro „Nitouche”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele archikatedralnym św. Jana pojutrze, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

„I znowu nie mamy rządu, nie mamy większości, nie mamy kompasu!”—zawołał *Siécle*, zapisując na cierpliwych łamach starej gazety, która wiele widziała i wiele się nauczyła, piątkowy, wprost już niepatrjotyczny wybryk francuskiej izby deputowanych. Zamało jest bowiem nazwać głosowanie obalające gabinet Tirarda świadectwem wewnętrznego rozkładu i wyczerpania się rozbitej izby. Głosowanie to było dziełem nietylko tradycyjnego w niej ducha negacji, ale i brakiem szczerego przywiązania do istniejącej formy rządu, świadectwem, że radykaliści francuscy dla swoich zazdrostek, swoich niechęci i humorów gotowi są sprzymierzyć się nawet z prawicą monarchiczną, byle zażyć przyjemności obalenia rządu!

Początek posiedzenia piątkowego zapowiadał się do tego stopnia spokojnie, iż prezes gabinetu p. Tirard mógł udać się bez troski do senatu. Rozprawę nad wygłoszoną interpelacją „o ogólny kierunek polityki rządu” odroczono do soboty, gdy nagle u schyłku posiedzenia powstają z ław lewicy skrajnej pp.: Laguerre i Michelin z wnioskiem rewizji konstytucji, a Pelletan żąda uznania jego nagłości.

Monarchiści popierają te wnioski. Żądają oni goręcej, niż ktokolwiek, rewizji konstytucji republikańskiej, pragną zrewidować ją tak gruntownie, aby atomu republikańskiego w niej nie zostało. Tylko monarchja ocali kraj od zguby!—woła więc Baudry d'Asson. Rzeczpospolita jest rządem, powstałym z rokoszu, podniesionego w obliczu nieprzyjaciela!—wtóruje mu bonapartysta Jolibois. Francja musi oświadczyć, czy pragnie być przez monarchję ocaloną, czy przez republikę zgubioną!—dodaje książę Larochefoucault.

Naprózno w tej chwili, rozpaczliwej dla sprawy porządku i przyszłości republikańskiej, pośpiesza na trybunę ciężkim krokiem stary, milczący Brisson, podobniejszy w tej izbie do posągu, niż do deputowanego. W wielce ognistej mowie smaga on bezczelność jednych, a płochość drugich. Błaga i przeklina, pioruny bierze w usta, aby trafić ich strzałą w piersi lekkoduchów, śpieszących w sojuszu z wrogami rzeczypospolitej obalić ją. Ustami jego przemawiała w onej chwili Francja, ale w pałacu Burbonów nie chciano jej słuchać.

Większością 31 głosów izba uchwaliła, pomimo kwestji gabinetowej, postawionej przez rząd, wnioski Laguerre'a i Pelletana, zwłaszcza, gdy historyczny grabarz ministerjów francuskich, p. Clémenceau, zgłosił się także do słowa, celem dorzucenia swoich kilku utartych frazesów „o braku ducha demokratycznego” w dzisiejszej rzeczypospolitej.

W sobotę po południu prezes izby deputowanych, p. Floquet, po godzinnej zaledwie wymianie poglądów z prezydentem rzeczypospolitej, Carnotem, przyjął misję utworzenia rządu. Przypuszczamy, że go utworzy, bo p. Floquet jest w swej metamorfozie dzisiejszej najpopularniejszym mężem stanu we Francji. Gabinet jego ma być gabinetem „koncentracji republikańskiej”. Z listy ministrów wszakże, którą wczoraj kolportowano na ulicach Paryża, widzimy, że byłby on przedewszystkiem, jak sam p. Floquet, radykalnym. Nie widzimy żadnego powodu do przypisywania rządom jego większej trwałości, aniżeli miały rządy najpotężniejszego z trybunów czwartej rzeczypospolitej—Gambetty...

Indépendance roumaine następujący szkicuje obraz wypadków poniedziałkowych w Bukareszcie: W poniedziałek (d. 26-go z. m.) zgromadziło się w Orfeum 3—4,000 osób. Gdy deputowani Fleva i Vernesku opuszczali salę, ozwały się grzmiące okrzyki: „Niech żyje opozycja! Precz z Bratianem i rządem złodziei!” Gdy lud, wyprzągłszy konie z powozu, w którym siedzieli Fleva i Vernesku, ciągnął go w stronę placu Teatralnego, obywatel Radulesku wstąpił na kozieł i, rozwinąwszy chorągiew trójkolorową zaintonował: „Niech żyje Rumunja! Niech żyje opozycja!” Nagle z bocznej ulicy wypada oddział żandarmerji pieszej i pędzi krokiem zdwojonym przeciw ludowi. Powóz deputowanych obalają, żandarmi biją kolbami lud. Vernesku i Fleva dotkliwie poranieni dorożką, uchodzą do izby. Tłumem owłada niewysłowiona panika, tembardziej, iż z drugiej strony major Fanuca nadciąga z nowym oddziałem żandarmów z dobytemi szablami.

Nie ma drogi wyjścia! Deputowany Blaremberg wzywa żandarmów, ażeby ludowi pozwolili się cofnąć, wtem major Fanuca łapie za kołnierz Blaremberga i wyrywa mu brodę, żołnierzom zaś każe natrzeć na lud z dobytą bronią. Osobiście major rąbie obywatela Grzegorza Froni. Około 500 ludzi obala się pod naciskiem żandarmów na bruk, krwią już zbroczony. Kupcy zamykają pośpiesznie sklepy, nadciąga nowa kompanja żandarmów, atak ponowiony! Dep. Arion domaga się, aby go aresztowano, skoro aresztowano Blaremberga. Major Fanuca odpiera: „Nie aresztuję pana, ponieważ mnie nie obraziłeś!”—„Jesteś nikczemnikiem—woła na to Arion—a teraz mnie aresztujcie!” Dwa uderzenia kolby obalają Ariona na ziemię. Stefan Janko upada z roztrzaskaną czaszką. Część tłumu schroniła się tym-

Manon Lescaut.

Czy ona go kochała?

Czy kochała go wówczas, gdy, poznawszy na stacji w Arras, dała mu się wykraść i zawieźć do Paryża, widząc w nim nietyle może pięknego i miłego młodzieńca, ile człowieka gotowego ocalić ją od niewoli klasztornej i dać pożądaną swobodę?

Czy kochała go wówczas, gdy zaledwie zakosztowawszy szczęścia we dwoje, przy skromnym dobrobycie, zaczęła przyjmować grzeczności bogatego poborcy, a następnie dozwoliła w oczach swych porwać przemocą kochanka, wiedząc o ułożonym spisku?

Czy kochała go, gdy, porzuciwszy dla niej sukienkę duchowną, zatracał cześć swą i sumienie, a ona tymczasem coraz nowe knuła zdrady?

Czy go kochała, gdy wyrzuceni przez los na puszcze amerykańskie, uciekali przed prześladowaniem, które groziło kawalerowi des Grieux za zabicie ostatniego jej wielbiciela, jedynego przecie, niemogącego się pochwalić żadnym specjalnym faworem?

W tej historji, opowiedzianej z taką prostotą i spokojem przez *abbé* Prévost'a, gdzie ze strony mężczyzny widzimy zaślepienie i powolność, prowadzącą do zbrodni, ze strony kobiety przewrotność i pragnienie wygodnego użycia, jakaż złota nić się snuje, która, mimo wszystko, wzbudza zawsze zajęcie i nawet pewną sympatją postacie bohaterów otacza? *Eppure*... tą złotą nicią jest jednak—miłość, wszechbytu zagadka. Jego ta miłość pożera i trawi, odbiera mu zmysły, kazi charakter, nie z przyczyny (jak nas zapewnia autor) złych jego podstaw, ale jedynie z winy Manon. Jej ustawiczne pragnienie zbytku przekonywa kawalera, że drogą uczciwą utrzymać przy sobie tej istoty nie zdoła, staje się więc szulerem, mordercą, oszustem, byle jej nie stracić...

A ona? Czy filozof-moralista nie znajduje już nic na jej usprawiedliwienie? „Puch marny”... oto jej treść i istota. Żadnej siły, żadnej woli. Aby ten charakter wytłómaczyć, nie potrzeba teorji deterministycznej o braku woli. Jej ideałem—szczęście bez wysiłku, bez cienia przymusu. Kocha ona kawalera, ale go opuszcza z krwią zimną w chwili, gdy on nie jest w stanie dogodzić wszystkim jej kosztownym zachciankom. Ciekawa jest bogactwa, również, jak miłości.

W tem leży tragiczność jej losu, tragiczność, przejmująca nas nie już pogardą, ale litością...

Na tle epoki, w której pisał i którą odmalował *abbé* Prévost, błędy bohatera mniej zresztą nas razić powinny. Wśród ogólnego, niestety, zepsucia, poczucie godności osobistej, honoru, zginęło niemal zupełnie. Jak kobieta uczciwa była „śmiesznym” wyjątkiem, tak i panów obyczaje społeczne szwankowały srodze. A czyliż w znaczeniu ogólno-ludzkiem, i w każdej epoce, namiętność ślepa, gwałtowna nie bywa wspólniczką zbrodni?

Czy temat podobny nadaje się do opery? Czy muzyka, ta niepokalana córa niebios (dopóki jej nie skankanował Offenbach) potrafi pogodzić szlachetne swe formy ze wstrętną moralnie treścią?

Wyznajemy, obawa ta przed poznaniem partytury trapiła nas srodze, a nawet i po odcyfrowaniu wyciągu fortepianowego całkowicie trapić nie przestała. Dopiero próba jeneralna, która nam ukazała operę w blasku wykwintnej formy i wybornej instrumentacji, a zarazem, dzięki talentom dwojga głównych bohaterów, odsłoniła sceniczne piękności ich ról; próba ta dopiero nas przekonała o wartości dzieła.

Autorowie libretta, pp. Henri Meilhac i Philippe Gille, przedewszystkiem z wielką umiejętnością wykroili z powieści libretto. Opuściwszy zbyt już liczne ucieczki Manon i poniżenia jej kochanka, uplanowali rzecz w ten sposób: 1) wykradzenie w Arras (akt I-szy); 2) porwanie przemocą kawalera des Grieux przez krewnych z Paryża, dla odwiezienia go ojcu (akt 2-gi); 3) ucieczka wspólna z seminarjum św. Sulpicjusza (druga odsłona aktu 3-go); 4) gra w karty, kłótnia i uwięzienie Manon i kawalera za podstępną grę w karty (akt 4-ty); 5) śmierć Manon na drodze do Hantru (akt 5).

Jak widzimy, dla streszczenia dramatu obcięto nawet... Amerykę, mimo, że wprowadzenie tego czynnika mogło wielce urozmaicić stronę dekoracyjną i charakterystyczną przedstawienia. Prostota w układzie, skrócenie wstrętnych epizodów, uszlachetniły treść, czyniąc ją *względnie* możliwą, a że treść daje sytuacje dramatyczne, kontrasta, przeto i muzyka znalazła tu nieraz właściwe dla siebie pole.

Wstęp orkiestrowy streszcza w sposób zajmujący główne momenta dramatu; maluje nam zmienną Ma-

czasem do Orfeum, gdzie ją osaczają żandarmi. Tutaj rozwija się znowu zażarta utarczka. *Indépendance roumaine* (organ opozycji!) liczy wogóle 12 ciężko, a 14 lekko rannych. Na dziedziniec królewskiego pałacu wtargnęło około 2000 ludzi. Gdy król odmówił przyjęcia żądanej przez Vernesku audjencji, oddział żandarmów pod dowództwem majora Fanuca natarł raz jeszcze z szablami i rewolwerami na tłum, który schronił się do przedsionka poczekalnego. Pada strzał, raniący dziecko. W tej chwili zjawia się adjutant królewski i rozkazuje żandarmom oddalić się, poczem lud ustępuje z dziedzińca.

Prologiem do tych gorszących zajść ulicznych było już poniedziałkowe posiedzenie izby deputowanych. Deputowani Tanasesku, Szileru i Czarcu uskarżają się, iż są napadani na ulicach. Minister sprawiedliwości oświadcza, że napaści pochodzą z obozu opozycji i dodaje, iż rząd zdecydowany jest nie pozwolić nadal na krzykliwe zbiegowiska. Fleva boleje nad tem, że minister przemawia, jak prosty „pamflecista". (Głosy: do porządku!) Zgromadzenie wczorajsze opozycji było zdaniem jego świetne i nacechowane godnością! Niegodnie zachowywała się natomiast policja, która wysłała swoich szpiegów i ajentów ulicznych na zwiady. Kraj nie może ścierpieć dłużej takiego rządu i zwróci się o ratunek do króla! Minister finansów, Sturdza, oświadcza: Rząd cofnie się natychmiast, gdy król lub izba tego zażądają, nie da on się wszakże ogłuszyć wrzaskowi opozycji! (Ogromna wrzawa. Z ław opozycji wołają: Za drzwi! za drzwi!)

Posiedzenie przerwano na pięć minut. Następnie oświadcza prezydujący, że ubolewa nad wyrażeniem się ministra, nie sądzi wszelako, aby miało ono na myśli opozycję w izbie. Minister Sturdza przyznaje, że nie mówił o „wrzasku" opozycji parlamentarnej, lecz klubowej i ulicznej. Jonesku rozwija teraz interpelację w sprawie dekretu policyjnego, dotyczącego zgromadzeń publicznych, i twierdzi, iż rząd wstąpił tym dekretem na drogę despotyzmu. Przesilenie ministerjalne było czczą komedją! Fleva ponawia swoje złorzeczenia, gdy wtem wchodzi do izby Vernesku i, zwracając się do ławy ministrów, woła na całe gardło: „Jesteście mordercami, ponieważ wysłaliście żołnierzy, aby strzelali do ludu!" Fleva na to jeszcze głośniej: „Śpieszmy wszyscy na ratunek ludowi!" I po tych słowach wraz z Verneskiem i kilkoma innymi gorętszymi „obrońcami ludu" opuszcza salę, aby się udać do Orfeum. Gdy minister sprawiedliwości Giani zażądał głosu, Vernesku z drzwi jeszcze ciska ku niemu obelgę: „Z opryszkami, którzy mordują lud, nie wdajemy się w żadne rozmowy."

Naturalnie, że trudno było prowadzić dalej djalog parlamentarny w podobnym nastroju. Zamknięto więc posiedzenie, akcja zaś przeniosła się, jak wiadomo z powyższego, na ulicę. *Br. Z.*

Przesilenie we Francji.

Przebieg piątkowego posiedzenia izby francuskiej, który obalił gabinet Tirarda, tak się przedstawia:

W chwili prawie, gdy posiedzenie miało się już kończyć, Laguerre i Michelin ze skrajnej lewicy występują z wnioskiem rewizji konstytucji. Pelletan oświadcza, że wraz z przyjaciółmi swoimi postawił także wniosek rewizji, ponieważ chce zostać wiernym zasadzie (ironiczne okrzyki na prawicy) i ponieważ nadeszła ku temu pora w obliczu zmartwychwstającego ducha cezaryzmu! (oklaski na skrajnej lewicy). Konstytucja dzisiejsza wynikła z koalicji orleanistów z republikanami. Żąda on uznania nagłości wniosku.

Wnet zapisuje się do głosu monarchista Baudry d'Asson, który odczytuje przygotowaną mowę. Dowodzi on w niej wśród niepokoju izby, że agitacja dzisiejsza znieważa i hańbi kraj, który ocalonym być może tylko przez prawowitą monarchję. Mówca kończy swoje wywody okrzykiem: Niech żyje Francja, zbawiona przez królestwo!

Minister rolnictwa, Viètte, wdziera się z impetem na trybunę i woła, że byłoby rzeczą niegodną odpowiadać na te buntownicze i konspiracyjne wywody, które odważono się tu wygłosić! (Grzmiące oklaski na lewicy, a żywe protesta na prawicy.) Niema on upoważnienia do zabrania głosu w imieniu rządu, który został zaskoczony przez wnioskodawców. Prezes ministrów jest w senacie, dlatego należy zawiesić obrady do jego przybycia. (Wrzawa głuszy słowa ministra.)

Bonapartysta, Jolibois wygłasza mowę prowokacyjną. Wiceprezes, Kazimierz Perier, nie może opanować chaosu, prezes, Floquet, przechadza się tymczasem w izbie, jako słuchacz dyskusji. Jolibois woła: „My żądamy rewizji na drodze prawnej, wy chcecie zamknąć usta Francji!" (Deputowani toczą pomiędzy sobą zażarte spory.)

Ku zdziwieniu wszystkich, Brisson wstępuje na mównicę. Witają go grzmiącemi oklaskami. Spokojny ten starzec nigdy dotąd nie przemawiał z taką namiętnością.

„Czy zastanowiliście się nad tem, z czyich ust płynęły słyszane tu dopiero co słowa? Członek byłego rządu cesarskiego staje przed nami, aby przypomnieć, że nieprzyjaciel stał pod murami Paryża! (Grzmiące oklaski na wszystkich ławach republikańskich.) Ci ludzie, którzy roztrwonili skarby kraju, ci bonapartyści, poważają się nam, którzy byliśmy jeszcze świadkami 2-go grudnia, zarzucać, żeśmy synami rewolucji?! (burza oklasków). Cierpliwość nasza musi mieć kres! (oklaski). Proszę moich republikańskich przyjaciół zważyć, w jakich okolicznościach i z jakich żywiołów rodzi się wniosek rewizji konstytucji! Nie możemy takiego zadosyćuczynienia dać człowiekowi, który od dzisiejszego rana lży instytucje francuskie i grozi izbie oczyszczeniem! (Boulanger, *przyp. red.*) Zaklinam wszystkich republikanów, oprócz zwolenników plebiscytu, aby oświadczyli się przeciw wnioskowi i przeciw jego nagłości! (Burzliwe oklaski trwają przez kilka minut.)

Clémenceau staje w obronie rewizji, jakkolwiek uznaje słowa Brissona, wymierzone przeciw prawicy. Dzisiejsza konstytucja stworzyła niepokój i bezład w kraju (wrzawa w centrum). Jest ona negacją systemu demokratycznego i musi być zmienioną bez względu na to, z czyjego łona wniosek pochodzi. Jedyną drogą wyjścia jest: rewizja konstytucji, a potem wolne wybory.

Rouvier odpiera wywody Clémenceau. Tymczasem wbiegają do izby ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Pierwszy z nich, Sarrien, oświadcza: Rząd sprzeciwia się energicznie wnioskowi, który wniesie ze sobą nowy żywioł rozstroju i rozjątrzenia. (Oklaski w centrum, wrzawa na prawicy i lewicy.)

Wśród straszliwego zamętu i protestów przemawia za rewizją ks. Larochefoucauld, poczem zabiera głos Goblet: Konstytucja jest wadliwą i gdyby można ją przekształcić w duchu demokratycznym, pierwszybym to uczynił. Nieprawdą jest wszakże, aby nie było innej drogi wyjścia, jak rewizja. Naprzód musimy mieć większość i wyszły z niej rząd. Jeżeli gabinet dzisiejszy upadnie wskutek koalicji, nie zdołacie utworzyć na jego miejsce gabinetu trwałego (oklaski). Myślcie o kraju! (Zwrócony do skrajnej lewicy.) Zaklinam was, nie łączcie się waszemi głosami z najzaciętszym wrogiem rzeczypospolitej! (Grzmiące oklaski w centrum i na lewicy.)

Andrieux utrzymuje, że wybory z d. 25-go marca były protestem przeciw dzisiejszej konstytucji. Wybór komunisty Pyata i głosowanie na rzecz cezaryzmu (Boulangera) dowiodły, że krajowi obrzydł dzisiejszy parlamentaryzm. Od lat siedemnastu naród karmiony jest tylko obietnicami! Należy raz wskrzesić prawo powszechnego głosowania.

Teraz dopiero wchodzi Tirard i powiada: „Oświadczam kategorycznie, iż rząd sprzeciwia się nagłości wniosku, który wprowadziłby nowy zamęt do sprawy publicznej. Czas był źle obrany. W dniu, w którym zaatakowano zuchwale konstytucję (Boulanger, *przyp. red.*), uchwała izby poparłaby zamach napastnika. W tych warunkach rząd nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za uchwałę (niepokój).

Nagłość wniosku Pelletana uchwalono 268-iu głosami przeciw 237-iu. Posiedzenie odroczono do godziny wpół do dziesiątej. Ponieważ Tirard musiał powrócić do senatu, gdzie toczyły się ważne rozprawy nad budżetem, żaden z obecnych ministrów nie złożył deklaracji.

O godzinie 9-ej wieczorem w pałacu elizejskim zebrała się tymczasem rada ministrów, celem wręczenia dymisji prezydentowi. W izbie wnosił równocześnie bonapartysta Cuneo d'Ornano wybór komisji dla rewizji konstytucji. Izba odrzuca ten wniosek i odracza się do soboty.

Przyjaciele rządu sądzili, że ta ostatnia uchwała utoruje gabinetowi Tirarda drogę do powrotu; rachuby ich wszelako były fałszywe.

Dymisja Tirarda i towarzyszów spoczywała już w rękach Carnota. *X.*

Nowe wylewy.

Obecny stan komunikacyj.

Stan komunikacyj na kolejach według ostatnich wiadomości przedstawia się, jak następuje:

non, przytacza kuszący motyw pana de Brétigny, oraz ukazuje przyszłość w piosence, śpiewanej potem przez żołnierzy, towarzyszących upadłej bohaterce na wygnanie. Ruchliwa scena w oberży, odmalowana wybornie, z humorem i elegancją. Dystyngowani podróżni, Guillot de Morfontaine (p. Kozieradzki) i de Brétigny (p. Aleksandrowicz), przybywają zgłodniali, wołają na gospodarza, który nareszcie zjawia się, każe wnosić smaczne potrawy, wina etc. Zjawia się tłum mieszczan, oczekujących na dyliżans.

W akcie 3-im widzimy ją już opartą na ramieniu pana de Brétigny, przybywająca na modną przechadzkę „Cours-la-Reine". Scena ta ożywiona, przeplatana kupletami Lescaut, śpiewką wesołą Manon, scenicznie potrzebną jest tylko dlatego, aby Manon zrozumiała z rozmowy pana de Brètigny z hrabią des Grieux (panem Seidemanem), że syn tego ostatniego, zapomniawszy o niej, przyobleka się w sukienkę duchowną, i jako młody kleryk, miewa modne kazania u św. Sulpicjusza. Przejęta tem opowiadaniem, zaledwie patrzy na balet, który dla niej tu sprowadził Guillot. My za to z przyjemnością słuchamy muzyki, zręcznie trzymanej w archaicznym stylu.

Druga odsłona aktu 3-go stanowi zarazem najważniejszą osnowę dramatu i jego przesilenia. Rozpoczyna ją zgrabny chór dewotek, zachwyconych kazaniem i... osobą młodego *abbé*, następnie ojciec pragnie jeszcze wybadać postanowienia syna i proponuje mu opuszczenie stanu duchowego i małżeństwo, a gdy młodzieniec pozostaje niezachwianym w swem postanowieniu, żegna go i odchodzi. Des Grieux, zostawszy sam, śpiewa ładną arję, której treścią, że niczego on już nie pragnie, tylko „postawić Boga pomiędzy siebie i świat!" W chwili, gdy sądzi, że całkowicie już... zapomniał, zjawia się Manon. Duet, w którym panna Hermanówna rozwija niepospolite zasoby dramatycznego talentu, przekonywa nas, że miłość kawalera, przysypana popiołem, tlała u spodu. Pod wpływem uroczego głosu kochanki, która śpiewa z przejęciem ładne frazesa: „Czy to już nie ja? Spojrzyj choćby raz!" kawaler zrywa swoje pęta i wydobywa się na wolność, wołając: „choć może niebo na skroń zawali się, chcę w twojem sercu żyć i w oczy patrzyć twe!"

Przybycie, ruch, zamęt, dają pole do bardzo ożywionego chóru i urozmaicone jest komicznemi i dowcipnie w muzyce oddanemi epizodami. Po uciszeniu się gwaru, wchodzi trwożliwie Manon (panna Hermanówna). Nie zna ona świata, a już ma jechać do klasztoru, pod opieką swego kuzyna Lescaut (p. Chodakowski). Przy spotkaniu z nim, w zgrabnem i dość melodyjnem arioso, wyraża młoda panienka swoje niepokoje, a zarazem odsłania żywy i lekki temperament. Jakoż nie omija jej już i pierwsza pokusa. Guillot de Morfontaine, na widok jej wdzięków, czyni jej propozycję wspólnej podróży. Manon ich niby nie słucha, jednakże później... lecz nie wyprzedzajmy wypadków. Drugą pokusą, tym razem prawdziwą, jest zjawienie się młodego kawalera des Grieux. I on jedzie poświęcić się stanowi duchownemu. Spotkanie z uroczą nieznajomą w jednej chwili niweczy te plany. W duecie stosunkowo niedługim, młodzi ludzie wyrażają swe uczucia i postanawiają uciekać do Paryża w karecie... Guillota de Morfontaine'a. Pomysł to librecistów nader szczęśliwy. Lescaut, który przez ten czas zabawiał się grą w karty z przyjaciołmi, przybywa zapóźno. Ogólny ensemble ożywiony, muzykalnie ładny—zasłona spada.

Interesującym jest początek aktu drugiego, pisanie listu do ojca—przybycie pp. Lescaut i de Brétigny i bardzo piękny kwartet. Autor muzyki wszędzie wykwintny, opracowuje formę doskonale—śliczne jest arioso kawalera des Grieux — zajmujące, lubo trochę chłodne pożegnanie Manon, już gotowej do przeniewierstwa ze swym stolikiem i mieszkaniem—talent wykonywającej artystki ratuje tu nieszczerość sytuacji. Zdradliwa Manon, wiedząca z góry o porwaniu kawalera, nie dozwoliła mu nawet spożyć przygotowanego już obiadu!

Muzykalnie biorąc, scena ta, jak również i akt czwarty, dowodzą, że Massenet posiada siłę dramatyczną; jest w tym akcie ożywiona scena w domu gry, przeplatana pieśnią kuzyna Lescaut, oraz udatną piosenką Manon w stylu hiszpańskim. Akt kończy się sprzeczką pomiędzy Guillot'em a kawalerem des Grieux. Kawaler i Manon, pod zarzutem wspólniczej nieuczciwej gry, zostają aresztowani. W akcie piątym bohaterka, skazana wraz z partją heter na wywiezienie do Ameryki, umiera z wyczerpania w drodze do Hawru, na rękach nieodstępnego kawalera. „*Et voilà l'histoire de Manon Lescaut!*"

Studja staranne, dobra obsada, kostjumy nowe, nadają interes tej nowej premjerze, od której przedstawienia zaledwie kilka godzin nas rozdziela.

J. Kleczyński.

Na kolei terespolskiej między Dębem Wielkim a Miłosną uszkodzenia podmytego mostu zostały naprawione, a na 36-ej wiorście na rzeczce Srebrnej urządzono między obu brzegami tratew dla przeprawy pasażerów.

Na 71-ej wiorście między Kotuniem a Siedlcami most naprawiono.

Na Żelawie pod Białą most opuścił się i reparację zarządzono.

Według ostatniej wiadomości, otrzymanej dziś w południe od zawiadowcy stacji Praga terespolska, żaden pociąg pasażerski, a tembardziej towarowy, przed upływem dwóch dni nie będzie wyprawiony.

*

Na kolei nadwiślańskiej w kierunku do Mławy od trzech dni bieg pociągów został wstrzymany.

Ze wszystkich przerw na rozmaitych kolejach jest to najdłuższe przerwanie plantu, mianowicie na przestrzeni przeszło stu sążni między stacjami Nowy Dwór i Nowogeorgiewsk.

O przerwaniu obok leżącej szosy i wylewie Narwi podajemy szczegółowy opis poniżej.

Dworzec kolejowy na stacji Nowogeorgiewsk w zupełności zalany i mieszkańcy musieli się wyprowadzić.

Pomimo opadania wody, o przywróceniu komunikacji nawet do końca bieżącego tygodnia nie może być mowy.

Pasażerowie, pragnący w sobotę wyjechać w kierunku Mławy, dopiero na dworcu dowiedzieli się, iż pociąg nie wyjdzie.

Położenie wielu osób z pakunkami było nadzwyczaj przykre, zwłaszcza, iż brakowało dorożek i tragarzy.

Otrzymujemy skargi, iż zawiadowca stacji na Zakroczymskiej odmówił kilku osobom użycia telefonu dla zamówienia powozów.

Oświadczył ten pan, iż obowiązku nie ma, a grzecznym być nie chce.

*

Na kolei petersburskiej komunikacja, dzięki energicznym rozporządzeniom naczelnika oddziałowego, p. Blumenthala, została przywrócona.

Pasażerowie pociągów od Grodna z jednej a Białegostoku z drugiej strony, przeprawiają się przez rzeczkę Łososionkę, gdzie nastąpiła przerwa, na umyślnie urządzonym promie.

*

Na kolei siedlecko-małkińskiej ruch pasażerski przywrócono od wczoraj.

Z powodu uszkodzenia mostu pod Włodawą, ruch na kolei chełmsko-brzeskiej jest dotychczas przerwany.

Onegdaj nastąpiła przerwa na kolei moskiewsko-brzeskiej, a mianowicie między stacjami Brześć i Liniewo woda podmyła plant na długości 15-tu sążni.

Pociąg, idący od Brześcia, cofnięto z drogi.

Urządzono jednak przeprawę promem i w ten sposób pasażerowie, przesiadając się, odbywają podróż.

Na kolei poleskiej z powodu podmycia plantu pod Pińskiem, komunikacja od onegdaj jest przerwana.

*

Według otrzymanych depesz, linja kolei moskiewsko-brzeskiej została uszkodzoną przy st. Tewle.

Na jutro obiecują już ruch pociągów *via* Kowel i *via* Brześć, z przesiadaniem pasażerów.

Co się tyczy kolei terespolskiej, to nie wiadomo kiedy ruch na niej przywrócony zostanie.

*

Z powodu przerwy komunikacji kolejowej, wiele osób doznało przykrego zawodu.

W wielką sobotę całe rodziny i młodzież szkolna powracały z dworców w rozpaczliwem usposobieniu.

O zaopatrzeniu się w święcone dla braku czasu myśleć nie było można.

To też ofiary katastrof musiały szukać przytułku w domach przyjaciół lub w restauracjach.

Powtórna klęska.

Nowy-Dwór 2-go kwietnia.

Wylew Narwi i powódź w Nowym-Dworze oraz okolicy stanowi poważną klęskę.

W uzupełnieniu telegramów, jakie otrzymaliśmy w sobotę, korespondent nasz, p. B., donosi następujące szczegóły:

Cały Nowy-Dwór literalnie jest zalany, woda bowiem dosięgła rynku i kościołów katolickiego oraz ewangelickiego.

Około 2,000 mieszkańców pozbawionych jest dachu.

Kilkanaście zalanych domów poczęło się walić.

Z powodu zalewu kościoła, nabożeństwo nie mogło być odprawione.

Dopiero wczoraj, w skutek telegraficznego polecenia JE. ks. arcybiskupa, odprawiono nabożeństwo na cmentarzu wolnym od zalewu, w miejscowej kaplicy.

Z powodu długotrwałego zalewu, zachodzi obawa o całość wielu budynków.

Oprócz samego Nowego-Dworu, wody Narwi zalały następujące wsie i osady: Bronisławka, Krubin, Czarnów, Olszewnica, Janówek, Okunin, Pomiechów, Pomiechówek i Kępa Kiebalska.

Dostęp do pomienionych wiosek jest utrudniony, gdyż z powodu rwącej niezwykle wody przeprawa łódkami staje się niebezpieczną.

Włościanie, lubo przygotowani na wylew, nie chcieli dobytku usunąć, a ztąd wiele inwentarza potonęło.

Są również ofiary w ludziach, a dotychczas cztery wypadki śmierci zostały stwierdzone.

Wielu mieszkańców chroniło się na dachy zalanych domów, gdzie po kilkanaście godzin bez pożywienia w strasznej trwodze przesiedzieli.

Katastrofa pod Płockiem.

Płock 29-go marca.

W odległości około wiorsty od naszego miasta, płynie ku Wiśle głębokim i malowniczym wąwozem, „Parową" zwanym, maleńki strumień, znany pod nazwą rzeczki Brzezinicy.

Niewinny ten strumyk, podsycony wodami topniejących śniegów, wezbrał gwałtownie i znaczne poczynił szkody.

I tak: 12-sążniowej długości most na trakcie płocko-dobrzyńskim został zniszczony, woda bowiem zniosła podtrzymujące go słupy i wiązania i wyrwała pod niemi taką głębię, iż most literalnie zawisł w powietrzu; dwa mosty przy browarze, które kilkudziesięciu ludzi noc całą usiłowało obronić, również zerwane zostały. Woda zalała budynki browarne: kuźnię, młyn wodny, obaliła nową szopę drewnianą, krytą dachówką, z której zaledwie zdołano uprowadzić inwentarz. Straty w samym browarze oszacowano na 3,000 rs.

Następnie zalany został młyn parowy o 4-ch gankach p. Rentza; uległy także zniszczeniu 2 szluzy przy innych młynach, a i same młyny nie wyszły bez szwanku. Jeden dom mieszkalny został całkiem zniesiony.

Wreszcie uszkodzoną została fabryka zapałek p. Niedźwiedzia, oraz znaczna cegielnia, do tegoż właściciela należąca.

Byłem na miejscu w nocy w czasie najwyższego stanu wody, którą w tym razie, bez narażenia się na śmieszność, „rozhukanym żywiołem" śmiało nazwać było można. Strumyk bowiem, który w normalnym jego stanie łatwo przeskoczyć można, urósł w kilka godzin do szerokości znacznej rzeki i pędził spieniony z szumem wezbranego górskiego potoku.

W chwili, kiedy to piszę, mieszkańcy, pomimo znacznego opadnięcia wody, zabezpieczają się od dalszych następstw wylewu, dziś bowiem odwilż silniejsza, a śniegu niemało jeszcze leży na polach i w wąwozach.

Komunikacja kołowa z Płockiem (od strony zachodniej) przerwana zupełnie.

Wisła pod Włocławkiem.

Włocławek d. 2-go kwietnia.

Wisła podniosła się do niepamiętnej wysokości. Stan wody przenosi wylew r. 1884-go o stopę i 9 cali, wysokość wody wynosi obecnie 20 st. 10 c. Rzeźnia miejska, łazienki, spichrze od strony ogrodów mają już fundamenta w wodzie. Okna u piwnic, spichrzów polecono zamurować w celu wstrzymania przypływu wody.

Pola i łąki niżej położonych wsi, jak Wiatki, Dobiegniewa, Mokerowa, Łęgu, Waleskiej, Korabnik, Siarzewa, Nowogródka, niezabezpieczone żadnemi wałami, nanowo zalane; Zgłowiączka również podniosła znowu swe wody, zalewając Młyn, Hodowę i Świerkę.

Z Ciechocinka nadchodzą groźne wieści. Wał, broniący od Wisły, już prawie po wierzch zalany; jeszcze niewiele, a cały nasz zakład leczniczy stanie pod wodą.

Komunikacja między Kowlem a Włocławkiem przywrócona; nasypy kolejowe, przerwane chwilowo, naprawiono i przywrócono ruch prawidłowy.

Woda na Wiśle od rana stoi w mierze.

Zerwanie mostów.

Białystok 30-go marca.

Mamy tu już od dni trzech wiosnę w całej pełni, z 15° ciepła.

W chwili, gdy to piszę (godzina 9-ta wieczorem), rzęsisty deszcz spłukuje ostatki śniegu, błyskawice oświetlają horyzont, wokoło rozlegają się grzmoty, co nam zwiastuje nastanie stałego ciepła.

Raptowne, letnie nieomal upały, spowodowały obfite wylewy rzek i rzeczułek.

Jak się spisały Supraśl, Narew, Sokołda i inne rzeki, dotąd jeszcze nie wiemy.

Natomiast wylew Białej, przez sam środek Białegostoku płynącej, przeszedł wszelkie oczekiwania.

Od wczoraj po południu woda w sławnej z zanieczyszczenia rzece naszej przybierać gwałtownie zaczęła.

Dziś, o godzinie piątej z wieczora, wylew doszedł do punktu kulminacyjnego.

Obie strony ulicy Nadbrzeżnej, część Wasilkowskiej, lewa strona Pocztowej i dalsze, zalane zupełnie; komunikacja przez most wasilkowski przerwana; most około szkoły realnej uszkodzony; woda sięga już do okien parterowych domostw i zalewa wnętrza mieszkań.

Dzisiaj zrana wody ustąpiły już z zalanych ulic, obnażając poniszczone bruki.

Sądząc po mokrych jeszcze ścianach, woda wznosiła się na sążeń nad poziom ulicy.

Wnętrza wszystkich domów przy ulicy Nadbrzeżnej silnie są uszkodzone, podłogi podmyte, piece porujnowane.

W Dojlidach, w fabryce p. Harbacha, runęła cała ściana, a woda uniosła masę gotowej już przędzy.

Groble poprzerywane wszędzie; większość mostków na mniejszych i większych rzekach uszkodzona.

Most na Łosośnie, pomiędzy Kuźnicą i Grodnem, zniesiony; komunikacja kolejowa przerwana.

Dzisiaj nad ranem poczta do Petersburga nie odeszła wcale.

*

W d. 30-ym z. m. zerwany został most pomiędzy Łukowem i Siedlcami.

Roboty około przyprowadzenia torów do porządku, celem umożliwienia ruchu pociągów osobowych, prowadzono nawet przez ubiegłe święta.

Warsztaty kolei czynne były przez wielki piątek i sobotę do południa, przygotowując rozmaite, potrzebne do robót utensylja.

Ze świąt.

ŚWIĘCONE DLA BIEDNYCH.

W pierwsze święto wielkanocne, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, o godz. 10-ej rano, urządzone zostało święcone dla 487 starców i kalek, oraz dla 70-iu sierotek dziewcząt.

Po stosownej nauce i poświęceniu przez miejscowego kapelana, ks. Łepkowskiego, obecni, prezes administracji ogólnej, p. Ludwik Szwede, prezesi wydziału zupy rumfordzkiej, p. Antoni Werner i wydziału ekonomicznego, p. Ignacy Kisielnicki, i wiceprezes administracji, p. Jan Zieliński, oraz liczni członkowie Towarzystwa podzielili się jajkiem z najstarszym w zakładzie starców Janem Zdziarskim, lat 83, i Franciszką Daszkiewiczową, lat 79, oraz z najstarszą sierotką, Wiktorją Witkowską, lat 16, i najmłodszą, Janiną Medalis, lat 5.

Następnie powyżsi członkowie udali się do zakładu sierot i chłopców w zabudowaniach po-dominikańskich, w którem urządzone zostało święcone dla 150-iu sierot chłopców.

Po stosownej nauce, wygłoszonej przez ks. Wierzbickiego, i poświęceniu, opiekunki, panie: mecenasowa Zalewska i Lucja Górska z córką Walerją, zajęły się rozdaniem święconego.

O godzinie 1-ej w szwalni nr 1-szy, mieszczącej się w tychże zabudowaniach, w obecności hr. Ronikiera i opiekunek, rozdane zostało święcone wychowankom szwalni.

W sobotę, o godzinie 10-ej rano, w ochronie przy ulicy Grzybowskiej święcone urządzone zostało dla 150-iu biednych z cyrkułu VII i VIII-go.

Po poświęceniu przez ks. proboszcza Brzeskiego, panie: Nowodworska z córką i panna Kuśmierska, zajęły się wydawaniem jadła w obecności prezesa administracji ogólnej, p. Ludwika Szwedego, i prezesa wydziału ekonomiczno-administracyjnego, p. Ignacego Kisielnickiego, oraz licznych członków Towarzystwa.

Następnie o godzinie 12-ej w południe, w kuchni przy ulicy Drewnianej nr. 11, rozdane zostało święcone 110-iu biednym z cyrkułów X, XI i I-go przez opiekunów pp. Rydzykowskiego i Rasnera, po poświęceniu przez kapelana Towarzystwa, ks. Łepkowskiego, w obecności prezesa administracji ogólnej, p. Ludwika Szwedego, i prezesa wydziału ekonomiczno-administracyjnego, p. Ignacego Kisielnickiego, oraz licznych członków Towarzystwa.

W ochronie przy ulicy Smoczej, p. Stanisław Pfeifer, opiekun ubogich cyrkułu V/VI-go, rozdał 500 ubogim święcone, złożone z 3-ch funtów chleba, funta wędzonki, pół funta kiełbasy i dwóch jajek.

PRIMA APRILIS.

Pierwszy dzień świąt zeszedł się z tradycyjnem *prima aprilis*.

Ludziska, mając więcej wolnego czasu i swobodniejszej myśli, wzajemnie się zwodzili.

Większość tych mistyfikacyj była niewinną, lecz niektórzy pozwalali sobie na żarciki i zwodzenia nazbyt złośliwe.

Tak np. państwo Bo... otrzymali rano przez konnego posłańca bilecik o zawaleniu się domu we wsi Radziejów pod Miłosną, gdzie mieszkał ich syn z żoną i dziećmi.

Zaalarmowani rodzice po fatalnej drodze przebyli kilka mil po to, aby się przekonać, iż padli ofiarą niezbyt smacznego *prima aprilis*.

Również złośliwy był żarcik jakiegoś jegomościa, który rozesłał kilkadziesiąt litografowanych zaproszeń do wielu osób na ślub pewnej pary, mający się rzekomo odbyć w dniu 8-ym b. m.

Zestawienie mniemanych narzeczonych jest wysoce złośliwe, gdyż p. X. liczy 23 lat wieku, a panna ***, osoba doletnia, zbliża się do sześćdziesiątki.

Przy święconem żartownisie mieli szerokie pole do rozmaitych figlów.

Częstowano np. octem, zamiast wódką, podawano cukierki, imitujące pokrajane jajko święcone itp.

I naszą redakcję usiłowano zmistyfikować, ale bezskutecznie.

W niedzielę około południa redaktor otrzymał list, zawiadamiający o strasznej zbrodni na placu Bankowym, a później telefonowano rzekomo ze stacji kolei petersburskiej o rozbiciu się pociągu pod Dynaburgiem i mnóstwie ofiar, które miały znaleźć śmierć w katastrofie.

DYNGUS.

Zwyczaj dyngusu v. szmigusu utrzymuje się we wszystkich sferach, chociaż różnego rodzaju bywa „lanie".

Podczas gdy w salonie oblewają się cieniutkim strumykiem wonnych perfum, w kuchni używane są konewki i cebrzyki, pełne mętnej, jak obecnie, wody wiślanej.

Tu sobie nie robią ceremonji, sprawiając dyngus aż do zmoczenia ostatniej suchej nitki...

W okolicy powiśla natura sama sprawia taki dotkliwy „szmigus" dla tysiąca biedaków, iż o dobrowolnem zlewaniu się nikt chyba tam nie myślał.

Mimo to na Solcu dwaj nazbyt weseli wyrobnicy, Antoni Przedpelski i Jan Konszek, takich się dopuszczali ekscesów dyngusowych, iż musiano ich pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

*

Niemniej złośliwego dyngusu dopuścił się Andrzej Kaszyński z ulicy Wolskiej, gdyż po pijanemu oblał dwie kobiety, Anielę Wzgurską i Katarzynę Staszczykową, kwasem siarczanym.

Na szczęście, gryzący płyn znajdował się w stanie rozcieńczonym i poparzenia twarzy, a głównie rąk, lubo bolesne, nie są niebezpieczne.

Wreszcie wodociąg sprawił dyngus mieszkańcom domu pod nrem 5-ym na Orlej.

Z niewiadomej przyczyny pękła tam rura wodociągowa i nastąpił zalew piwnic z wszystkiemi zapasami żywności.

*

Tradycyjny zwyczaj śmigusu niezbyt szczęśliwie zakończył się w jednym z domów.

Pewna młoda panienka, odwzajemniając się za „dyngus", zamiast wody kolońskiej, pochwyciła przez pomyłkę flaszeczkę ze spirytusem kamforowym, a zanurzywszy ją w stągiewce, napełnionej wodą na herbatę, hojnie skropiła głowę młodziana.

Silny zapach kamfory dał się uczuć później i w przyrządzonej herbacie.

NA UJAZDOWIE.

Sprawozdawca nasz, spotkany przy oglądaniu przygotowań do *circenses* ujazdowskich, miał zupełną słuszność, utrzymując, że na takie drobiazgi, jak błoto, nikt pragnący się zabawić nie będzie zważał.

Dowodem tego liczne tłumy, jakie onegdaj i wczoraj zaległy Ujazdów.

W niedzielę było tam kilkanaście, a w poniedziałek świąteczny z górą dwadzieścia tysięcy.

Charakter zabawy niczem się nie różnił od zeszłorocznych igrzysk.

Te same huśtawki, karuzele, młyny djabelskie, produkcje akrobatyczne i t. p.

Procederzyści baraków, zamienionych w szynczki i bawarje, wyrzekali na słaby odbyt, gdyż każdy przychodził nasycony, myśląc tylko o zabawie, a podchmielonych służba policyjna natychmiast odsuwała, aby nie dopuścić jakiej zwady.

Konkurs słupowy w ciągu obu dni zgromadził mnóstwo ubiegających się o nagrodę, umieszczoną na wierzchu słupa.

Widok tej licznej rzeszy wyrostków i młodzieńców, otaczających słup i spoglądających w górę, stanowił ilustrację znanej bajki o lisie i winogronach.

Kilka godzin trwały niefortunne zapasy, przy wyjątkowo w tym roku ciężkim warunku nieużywania gipsu, ścierającego zbyt śliską powierzchnię słupa.

Pierwsi zapaśnicy, zrobiwszy kilka wysilonych ruchów ku górze, zsuwali się zniechęceni.

Następcy ich dostawali się do połowy, lecz w tym punkcie siły się wyczerpywały.

Jeden tylko silny i rosły młodzieniec, stojąc na uboczu, ironicznie przypatrywał się tym usiłowaniom.

Był to Ignacy Chmielewski, czeladnik mularski, „bohater słupowy" z lat poprzednich.

Przetrzymał on wszystkich konkurentów, a gdy już nikt się nie kwapił, wskoczył na słup i pnąc się szybko ku górze, niebawem dotarł na platformę, zabierając garderobę i wypijając za zdrowie oklaskujących go tłumów butelkę wina, duszkiem.

*

Gdzieżeś uprzywilejowana sprężystości łydek, siło ramion i zręczności naszych zuchów „od słupa"

Upadłaś w proch buto mularza; zabrakło ci.... gipsu i oto uległaś niezwalczonej potędze... szarego mydła.

Z wierzchołka drugiego słupa tobołek z „garniturem", zegarek i niewychylona butelka urąga twojej słabości o zniedołężniałe pokolenie laureatów z Ujazdowa...

W dniu wczorajszym żaden ze specjalistów nie był w stanie dostać się na wierzch słupa...

*

„*Antre* dla dorosłych gratis, żołnierze i dzieci płacą połowę."

Jesteśmy w przybytku „czarnej magji".

Magik z fizjognomją posłańca (dziwnie podobny do Szymona z placu Bankowego) urządza zniknięcie jajka...

Oklaski — i koniec widowiska.

„*Antre* dla dorosłych gratis, żołnierze i dzieci płacą połowę..."

O ujazdowska magjo!

*

Do szczękającego zębami z zimna gamena zbliża się handlarz „lemoniady":

— Może szklaneczkę, prosto z lodu?

— Zaraz, zaraz, niech pan zaczeka, tylko się spocę...

—

— Czy panna Marjanna pozwoli co posilnego, ja płacę.

— Owszem, jeżeli łaska, prosiłabym o partję karuzeli...

—

Na pomoście to tańca.

— Czy mogę pannę prosić do oberka?

— Et, kiedy pan Ignaczy tak szłabo tupie obcaszami, że człowiek nie ma żadnej przyjemności.

*

Na djabelskim młynie,
Jak na tym padole:
Ten wypływa na wierzch,
Ten znów jest na dole.

Kręci się i kręci
Piekielna machina,
Robotnik od korby
Muskuły wygina...

Wtem „partja" — młyn staje.
Skończona uciecha...
A słów... „zapłać dychę"
Rozbrzmiewają echa.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *wiest. finans. prom. i torg*. ogłoszone zostały tymczasowe dane o zwyczajnych dochodach i rozchodach za rok 1887-my. Dochody dosięgły rs. 830,868,000, czyli o 76½ milj. (10%) więcej, niż w r. 1886-ym. Jeżeli odjąć wpływy na rachunek ubiegłych lat sprawozdawczych, wtedy zwykłe dochody wyniosą 809,264,000 rs., co daje nadwyżkę 12,895,000 rs. ponad budżet i jest większem o 73,658,000 rs. w porównaniu z odpowiedniemi wpływami w r. 1886-ym. Główne pozycje dochodów wykazują znaczne nadwyżki. Wydatki zwyczajne, objęte budżetem za r. 1887-my, obliczone zostały na 832,927,000 rs., wydatki zrobione w ciągu roku wyniosły 832,225,006 rs., a mianowicie: wydatki zwyczajne z funduszów 1886-go r. do 765 miljonów; wydatki zwyczajne, pokryte z kredytów za r. 1886-ty, do 26 miljonów; zwyczajne i nadzwyczajne wydatki, ściągające się do lat sprawozdawczych przed r. 1886-ym, do 32 miljonów, i wydatki na rachunek r. 1888-go do 9 miljonów. Wymieniona powyżej suma 832,226,000 rs. przewyższa o 12 miljonów sumę wydatków zwyczajnych z r. 1886-go. Przytoczone powyżej 32 miljony z rachunku lat przed rokiem 1886-ym nie są jeszcze dokładnie oznaczone pomiędzy wydatkami zwyczajnemi i nadzwyczajnemi, lecz te ostatnie można przybliżenie obliczyć na 6,890,000 rs.; jeżeli cyfrę tę odliczyć od sumy 832,225,000 rs., to ogólny rezultat 1887-go r. będzie taki: dochody zwyczajne 830,868,000 rs., wydatki zwyczajne 825,335,000 rs.

= Minister grecki, Drohunius, po kilkodniowym, przymusowym, dla braku komunikacji, pobycie w naszem mieście, w dniu wczorajszym wyjechał za granicę.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Wielki występuje w dniu dzisiejszym po raz pierwszy z operą Masseneta „Manon".

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą w teatrze Wielkim koncert muzyki wojskowej, czwarty akt „Rigoletta", oraz drugi i trzeci „Brahmy" (widowisko na rzecz ochrony mikołajewskiej), w teatrze Rozmaitości komedję „Fru-Fru" (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Małym wodewil „Nitouche".

* W początkach sezonu letniego wystawioną zostanie w teatrze Nowym (przy ul. Królewskiej) trzyaktowa operetka „Korsarz", napisana przez Planquetta, kompozytora tyle popularnych „Dzwonów kornewilskich".

Przekładu libreta dokonał p. Sygietyński.

= Z Wisły.

W ciągu dwóch dni ostatnich Wisła opadła o dwie stopy.

Dziś w południe poziom sięgał stóp 12 cali 6.

Żegluga w pełnym ruchu.

Parostatek rządowy „Wisła" odpływa jutro ze służbą inżenierską dla zbadania brzegów w górze rzeki.

= Pierwsze.

W niedzielę wieczorem widziano kilkakrotnie błyskawice w stronie południowo-wschodniej miasta.

Czyżby to było zapowiedzią stałej pogody?...

= W kościele.

Onegdaj rano, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), z gzemsu nad ołtarzem św. Antoniego, z wysokości siedmiu sążni spadła waza roboty sztukatorskiej i ciężarem swym złamała stopień u ołtarza i zrobiła zagłębienie w posadzce marmurowej.

Wypadku z ludźmi nie było.

Dano znać budowniczemu.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym na Żelaznej, koń, niewiadomo do kogo należący, pędząc w uprzęży, przewrócił Wiktorję Kamińską, głuchoniemą.

Nieszczęśliwa kobieta poniosła tak ciężkie obrażenia na całem ciele, iż życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Zuchwałe napady.

W dniu wczorajszym na Dobrej Emil Furchner został napadnięty przez trzy indywidua, które go mocno pobiły i zraniły w głowę.

Na krzyk Furchnera zjawiła się policja i jednego z napastników zdołano ująć.

Jest to Michał Skowroński, który swoich towarzyszów nie chce wydać.

Na Saskim placu Ch. Majznerowa napadniętą została przez kilku drabów.

Kiedy na krzyk Majznerowej zjawiła się policja, rabusie z łupem, stanowiącym pugilares, zawierający około 200 rs., uciekli.

Jednego z łotrów, Adolfa Gatczyńskiego, przytrzymano i pieniądze Majznerowa odzyskała.

= Dzieciobójstwo.

Około parkanu domu pod nrem 4-ym na Mirowskiej, znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męskiej.

Małego denata odwieziono na Powązki i śledztwo zarządzono.

= Samobójstwa.

W dniu wczorajszym zamieszkały na Krzywem-Kole pod nrem 18-ym Teodor Zieliński, ślusarz, liczący 27 lat wieku w stanie pijanym, idąc przez Bugaj z Pawłem Grabowskim, wprost domu nr. 12 rzucił się do Wisły i utonął.

Zwłok Zabielskiego nie odnaleziono.

Zamieszkały na Browarnej pod nrem 17-ym wyrobnik, Mateusz Hermanowski, liczący 78 lat wieku, na Nowym-Zjeździe, rzucił się umyślnie pod powózkę wołyńskiego pułku, lecz powożący żołnierz, Jakób Nowikow, zdążył wstrzymać konia i Hermanowski uszkodzenia nie poniósł.

= Pożary.

Na Marjańskiej pod nrem 9-ym, wieczorem, zapaliły się sadze, a na Bednarskiej pod nrem 24-ym pokazał się dym lecz po przybyciu kominiarzy ognia nie znaleziono.

O godzinie 9-ej wieczór pomiędzy kamieniami, złożonemi przy Parku praskim pokazał się dym i płomień.

Ogień przysypali ziemią strażacy oddziału 5-go, wezwani telefonem.

Zapewne w kupie tej znajdowało się kilka kamieni wapiennych, które zostały zamoczone podczas wylewu Wisły.

Nekrologja.

† Ś. p. Leontyna z Zielonków **Kossakowska,** wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 1-go kwietnia 1888 roku, w wieku lat 63. Pozostali: córki, syn, synowa i wnuczka zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej w dniu 4-ym kwietnia, to jest we środę, o godzinie 11-ej zrana i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1041

† Ś. p. Józef **Garczyński,** syn Ludwiki z Bajerów i ś. p. Konstantego, obywatela ziemskiego, uczeń 5-ej klasy szkoły

salnej W. Górskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 1-ym kwietnia 1888 roku, przeżywszy lat 18. Pozostała w nieutulonym żalu matka, babka i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 4-ym kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1039

† Ś. p. Barbara z Dobrackich **Dziaczkowska**, emerytka, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 1 kwietnia r. b., przeżywszy lat 56 Pozostały syn, córka i zięć zmarłej zapraszają życzliwych na wyprowadzenie zwłok dnia 4-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **5-ej** po południu z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1042—

† Ś. p. Matylda **Zabłocka**, b. obywatelka ziemska, przeżywszy lat 84, przeniosła się do wieczności w dniu 31-ym marca 1888 roku. Pozostali w głębokim smutku: syn, córki, synowa, zięć, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę żałobną odbyć się mającą w dniu 4-ym kwietnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana przy zwłokach zmarłej w mieszkaniu przy ulicy Królewskiej № 5. Wyprowadzenie zwłok do rogatek wolskich odbędzie się po mszy św. w tymże dniu, a pochowanie w Rybnie w pow. sochaczewskim, w grobie familijnym w dniu 5-ym b. m., o godzinie **10-ej** zrana. —1040

† We środę, to jest dnia 4-go kwietnia r. b., jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Bogdana **Trapszo**, odprawiać się będzie nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., za spokój jego duszy, na które stroskana siostra zaprasza życzliwych.—1044

† Dnia 5-go kwietnia, to jest we czwartek, jako w dniu imienin ś. p. Wincentego **Majewskiego**, mecenasa, odbędzie się wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana —1027—

† W dniu 4-ym kwietnia r. b., to jest we środę, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbędzie się nabożeństwo przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Anny z Piechowskich **Koszutskiej**, zmarłej w d. 4-ym stycznia r. b. —1038

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane onegdaj.*)

Berlin 1-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Ks. Bismark obchodził dzisiaj 73-cią rocznicę swoich urodzin. Następca tronu powinszował mu osobiście.

Berlin 1-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ogłoszony w dzisiejszym *Reichsanzeigerze* dekret cesarza Fryderyka III-go z dnia wczorajszego udziela amnestję wszystkim osobom, skazanym przez sądy cywilne pruskie za obrazę majestatu lub członków rodziny królewskiej, za zbrodnie i wykroczenia, popełnione przez opór, stawiony władzy, lub naruszenie porządku publicznego, za przestępstwa i wykroczenia przeciw przepisom prasowym, tudzież przeciw ustawom o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Amnestja dotyczy także wszystkich osób, skazanych przez sądy cywilne pruskie na karę niewiększą, jak 150 marek, lub sześć tygodni więzienia.

Berlin 1-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz potwórnie przybył dzisiaj do Berlina i wysiadł w dawniejszym swoim pałacu, gdzie udzielił kilku posłuchań. Wyglądał bardzo postarzałym. Ponieważ niebezpieczeństwa bezpośredniego nie ma, Mackenzie odjeżdża w tych dniach na pewien czas do Anglji. Prof. Bergman wyraża się bardzo pesymistycznie i przepowiada wystąpienie nowej narośli.

Berlin 1-go kwietnia. (*T. Aj. póln.*)—*N ordd. allg. Ztg.* konstatuje, że przejażdżki i spacery cesarskie, podejmowane w ostatnich dniach, przyczyniły się znacznie do polepszenia zdrowia monarchy. Podróż do Berlina, którą podjął w piątek w otwartym powozie, celem odwiedzenia ex-cesarzowej Augusty, nie wywarła wpływu szkodliwego. Stan sił zadawalający, usposobienie lepsze. Z krtani cesarza wydzieliła się znowu chrząstka.

Paryż 1-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Boulanger ma rozwinąć swój program polityczny w mowie, którą wygłosi podczas bankietu w Lille.

Paryż 1-go kwietnia (*Tel. pr. K. W.*) —Floquet przyjął misję sformowania gabinetu.

Paryż 1-go kwietnia. (*T. Aj. póln.*)— Prezydentem izby deputowanych wybrany będzie prawdopodobnie Brisson.

Paryż 1-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Ponieważ senat przyjął ostatecznie budżet w formie uchwalonej w izbie, wchodzi on z dniem dzisiejszym w życie.

Rzym 1-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Ostatnie depesze potwierdzają, że negus abisyński wyraził zamiar pogodzenia się z Włochami. Jen. San Marzano żąda, aby negus dla prowadzenia układów przysłał do obozu włoskiego wyższego dygnitarza.

Rzym 1-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Panuje tu wielka radość z propozycyj pokojowych negusa abissyńskiego. Skłania on się do zwrotu pozycyj, zajętych w ubiegłym roku przez włochów, i obowiązuje się oddać krainę Bogos i Keren, w zamian za udzielenie mu przez Włochy pomocy przeciw derwiszom.

Bukareszt 1-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Wygłoszona wczoraj w izbie deputowanych mowa księcia Mikołaja Bibeska, wzywająca wszystkich deputowanych do zgody imieniem dobra kraju, tudzież zasad liberalnych i demokratycznych, sprawiła głębokie wrażenie. Prezydent izby zachęca również stronnictwa do pojednania i prosi opozycję o cofnięcie wniosków osobistej natury. Rząd oświadcza gotowość poniesienia ofiary dla idei zgody, i uwolnienia aresztowanych posłów: Flewy i Filipeska.

Bukareszt 1-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*)— Izba deputowanych 87-iu głosami przeciw 36-iu uchwaliła zaufanie dla rządu. Żądanie uwolnienia aresztowanych posłów, Flevy i Filipeska, odrzucono.

Belgrad 1-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*)— Król zatwierdził wybranego 176 głosami radykalistę Ristę Popowicza na urzędzie prezesa skupczyny, pomimo, że Katicz i Tauszanowicz otrzymali po 178 głosów.

(*Otrzymane wczoraj.*)

Petersburg 2-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*)— Ogłoszona została opinja rady państwa, tycząca się powiększenia podatku stemplowego od papierów procentowych. W uzupełnieniu odnośnych przepisów postanowiono, że akcje, udziały, obligacje, listy zastawne oraz papiery zagraniczne podlegają—russkie przy emisji, zagraniczne przy wprowadzeniu w obieg w państwie—podatkowi stemplowemu w wysokości 15 kop. do 10 rs., odpowiednio do ceny papierów. Odnawiane arkusze kuponowe opłacają stempel 15 kop. za numer do 50 rs., i 80 kop. za numer 50 rs. Towarzystwa kolejowe, na których ciążą długi gwarancyjne, winny rozkładać podatek stemplowy za odnawiane kupony od obligacyj na tę liczbę lat, na które wydane są obligacje, i opłacać rozłożoną sumę stempla wraz z procentami w równych częściach z dochodów eksploatacji w ciągu wskazanego czasu.

Petersburg 2-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*) — *Now. wr.* donosi, iż projektuje się odebrać subsydjum russkiemu Towarzystwu żeglugi parowej i handlu w wewnętrznych operacjach Towarzystwa, pozostawiwszy mu opłatę milowego za kursa zagraniczne. Taż sama gazeta donosi, iż do rady państwa wniesiono projekt powiększenia do 100,000 rs. subsydjum dla Towarzystwa żeglugi parowej Gagarina.

Petersburg 2-go kwietnia (*Tel. pr. K. W.*)— Ministerjum finansów opracowało nowe przepisy o wnoszeniu akcyzy od gorzelni, znajdujących się w majoratach, które pozostają w zastawie, i w majątkach ordynackich.

Poznań 2-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przybyły tu dzisiaj minister spraw wewnętrznych, Puttkamer, zwiedził zalane przedmieścia.

Paryż 2-go kwietnia. (*T. pr. Kur. Warsz.*— Dzienniki uważają za rzecz pewną, że Floquet obejmie sprawy wewnętrzne, Freycinet wojnę, a Goblet oświatę. Prawdopodobnie Flourens zostanie ministrem spraw zewnętrznych, Krantz marynarki, Viette rolnictwa, Lockroy handlu. Kto otrzyma resztę tek, dotąd niewiadomo. Niewiadomo również, czy oportuniści zechcą wejść do gabinetu.

Paryż 2-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Journal officiel* ma jutro ogłosić skład nowego ministerjum. Będzie ono ściśle radykalne i dlatego Flourens wzbrania się zatrzymać tekę spraw zewnętrznych. Program Floqueta opiewa: wybór senatu przez głosowanie powszechne i powrót do wyborów według okręgów (*arrondissements.*)

Paryż 2-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Gabinet utworzony został w sposób następujący: Floquet prezydjum i sprawy wewnętrzne, Goblet sprawy zewnętrzne, Freycinet wojna, admirał Krantz marynarka, Ricard sprawiedliwość, Peytral finanse, Lockroy oświata, Loubet roboty publiczne, Viette rolnictwo, Legrand handel.

Rzym 2-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Z Massawy telegrafują: Negus abisyński odmówił przyjęcia zaproponowanych przez włochów warunków pokoju. Abisyńczycy koncentrują się w punktach, zaopatrzonych w wodę. Negus udaje się do Sabargumy. (*Aj. póln.*)

Ateny 2-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Poseł russki w Konstantynopolu, Nelidow, wraz z rodziną przybył tutaj w interesach prywatnych. (*Aj. póln.*)

Bukareszt 2-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Bratiano podał się do dymisji i już jej teraz, jak zapewniają, nie cofnie. Według ogólnego mniemania, król powoła do utworzenia gabinetu księcia Ghikę.

Bukareszt 2-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ponieważ Ghika odmówił przyjęcia misji utworzenia gabinetu, misja ta powierzoną być ma Rosettiemu. (*Aj. póln.*)

Bukareszt 2-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— We wsi Ursiczeni wybuchły zaburzenia włościańskie. Wysłano wojsko, celem przywrócenia porządku. (*Aj. póln.*)

(*Otrzymane dziś.*)

Wiedeń 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Postanowiono utworzyć dwa nowe pułki jazdy. Razem będzie ich przeto w Austrji odtąd 43. Kredyt, żądany od delegacyj, nie przeniesie 15 miljonów.

Wiedeń 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Następca tronu, arcyksiążę Rudolf, jako świeżo mianowany inspektor piechoty, ma w czerwcu objechać Bośnię.

Lwów 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Bolesław Czerwieński, tutejszy poeta i dziennikarz, zmarł dzisiaj rano. Pogrzeb odbędzie się we czwartek.

Berlin 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Urzędownie sprawdzono, że wskutek wylewów 7,000 rodzin zostało bez dachu.

Poznań 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Warta znacznie opadła. Ruch kolejowy na wielu linjach, położonych nad Wisłą, dotąd wstrzymany.

Paryż 3-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Kwestja rewizji konstytucji wywołała różnicę zdań pomiędzy członkami przyszłego gabinetu. Oportuniści Ricard i Loubet nie chcieli zgodzić się w zasadzie na rewizję. Prawdopodobnie przeznaczone dla nich teki obejmą: Lefèvre i Lesguillier, radykaliści. Wątpliwą jest rzeczą, aby nowy rząd mógł się przedstawić dzisiaj izbie. Umiarkowane organa republikańskie przyjęły nieprzychylnie domniemany skład gabinetu Floqueta.

Paryż 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Powierzenie teki wojny Freycinetowi ma wobec zagranicy zaznaczyć ściśle pokojowy charakter gabinetu Floqueta.

Paryż 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Gabinet dotąd nieutworzony. Przypuszczają wszelako, że będzie on mógł przedstawić się jutro izbie.

Bruksella 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Bawiła tu przez trzy dni księżna Klementyna koburska. Książę Aumale jedzie do Sycylji.

Bruksella 3-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Przybyło tu wielu bonapartystów, z baronem Mackau na czele, celem konferowania z ks. Wiktorem Emanuelem.

Bukareszt 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przewidują rozwiązanie izby.

Berlin 3-go kwietnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 169.80 (w d. 28-ym 169.50).— Bilety banku russkiego na dostawę 169.75 (w d. 28-ym 169.50).

GIEŁDA.

Warszawa 3-go kwietnia.

Zebranie dzisiejsze, dosyć nieliczne, miało cechy świąteczne. Z Berlina otrzymano szacowanie 169, równe 59.17½ bez kosztów. U nas kurs początkowy krótkiego Berlina wynosił 59.30, lecz nie zdołał się utrzymać wobec zupełnego braku odbiorców, oraz silnego zaofiarowania, i spadł do 59.05. Różnice kursów notowanych dochodziły dziś do 15 kop. na korzyść rubli, w porównaniu z kursem końcowym sobotnim 20 kop. na korzyść Berlina.

W obcych walutach obroty niewielkie.

Za wpłatę w **Berlinie** żądano 59.30, osiągano 59.30, 59.20, 59.15, jak chce mieć ceduła, i 59.12½, 59.10, a nawet 59.05 zapewne w nienormalnych warunkach.

Długi **Londyn** nabywano po 11.98; krótkim obracano po 11.97½ i 11.98, przy zaofiarowaniu 11.99.

Paryż krótki sprzedawano po 47.65, żądając 47.70.

Wiedeń krótki chciano oddać po 95.05 nie znajdując kupców.

W papierach ruch ograniczony.

Kilka tysięcy listów likwidacyjnych w dużych odcinkach nabyto po 90.90 i kilka w małych po 90, przy chęci osiągnięcia 91 i 90.25, według wielkości sztuk.

Wschodnie pożyczki w żądaniu nominalnem 99.50 I em. i 98.90 II i III em.

Nową pożyczkę ofiarowano po 83.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101 I ser. i 100.10 cztery następne serje; zabrano kilka tysięcy I ser. po 100.70 i kilka V ser. po 99.95.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po: 100 I ser., 99.25 II, 98.60 III, 98.50 IV i 98.40 V ser.; kupiono kilka tysięcy III i IV ser. po 98.30, oraz kilka tysięcy V ser. po 98.15 i 98.20.

Listy zastawne m. Łodzi chciano oddać po 94.25, 93 i 92.75, względnie do serji.

Kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy III ser. sprzedano po 92.25, żądając 93.

Za 5% listy zastawne wileńskie chciano otrzymać 92.50 bezskutecznie.

Godzina 12. Usposobienie słabe, brak odbiorców, ruch żaden. ***W. O.***

Lista przyjezdnych.

Hotel Europejski: E. Rutkowski obywatel z Berlina, Dzon. Broad obyw. z Petersburga, S. Strachow radca dworn z Wiednia, J. Rejchman kupiec z Petersburga, A. Trachimowska żona rz. r. st. z Białegostoku.

Krakowski: M. Sengalewicz rz. r. st. z Lublina, J. Braun kupiec z Włocławka, Marja Rodzewicz ob. z Kobrynia, An. Wnorowski lekarz z Włocławka, T. Tomiłow rotmistrz z Włocławka.

Niemiecki: J. Pigit ob. z Eupatorji, D. Ślep ob. z Tyflisu, M. Walsztein kup. z Kercz-Enikale, E. Buliński rejent z Krasnego-stawu, H. Litauer ob. z Kalisza, H. Kochański obyw. z Łodzi.

Francuski: J. Mars inżenier z Odesy, L. Teplic obywatel z Kutna.

Paryski: F. Gedanke kup. z Biały, J. Sikewicz sędzia Lazary z Zamościa, J. Grzymałowski technik z Łodzi, M. de pokoju podpułk. z Radomia, A. Jarociński kup. z J. Genkel kup. z Łodzi, P. Pawłow sędzia śledczy z Łomży, M. Brimmer porucznik z Radzymina, J. Trausz ob. z Łowicza.

Polski: M. Aniczkow nauczyciel z Płocka, A. Markewicz ob. z Prus, M. Anszer adwokat z Suwałk, E. Gede ob. z Mokrzewa, M. Weingarten kupiec z Austrji, R. Miniszewski ob. z Lisowa, F. Misiewicz urzęd. z Mławy, S. Bilnicki jeometra z Kutna, L. Bodard inżenier z Francji, W. Górski obyw. z Wołynia, M. Fidelzait kup. ze Słodowca, W. Cetelew ob. z Tyflisu, Zofja Lelukiewicz ob. z Mitawy, E. Feldman kup. z Wilna, M. Keruer kup. z Ekaterynosławia.

Rzymski: Julja Minina nauczycielka z Moskwy, L. Bekezow oficer maryn. z Petersburga, bar. K. Frederyks komis. do spraw włoś. ze Szczuczyna, J. Umeniecki ob. z zagranicy.

Victorja: H. Kot kup. z Płocka, P. Zelinger pułkownik z Częstochowy.

Saski: J. Rembalski ob. z Piotrkowa, S. Ortman obyw. z Końska, W. Zurow kup. z Moskwy, S. Kabełła ob. z Genewy, A. Kleczetow b. urz. z Płocka, J. Miaskowski ob. z Żytomierza, An. Wierzbicki ob. z Odesy, K. Sawicki sędzia pokoju z Kobrynia, A. Kowalewski kornet z Kowna.

Warszawsko-wiedeński: K. Siedlewski ob. z Gwoźdca, S. Rostworowski ob. z Łopacianki, M. Kinderfraind obyw. z Brześcia Litewskiego, B. Bagniewski ob. z Rawy, J. Ugniewski ob. z Siedlec, B. Stanisławski komisant z Odesy.

Wykaz

numerów pożyczek premjowych rosyjskich 5% z 1866-go roku (drugiej emisji), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnieniu dnia 1 (13) marca 1888-go roku.

(Podług tabeli dostarczonej staraniem kantoru Maurycego Nelkena & Comp. w Warszawie.)

LOSOWANIE L.

Serja	Nr	Wygrał Rs.	Serja	Nr	Wygrał Rs.
6768	6	**200,000**	13941	37	**8,000**
17842	33	**75,000**	19424	36	
9283	33	**40,000**	114	37	**5,000**
17428	38	**25,000**	742	31	
8203	11	**10,000**	941	34	
10941	42		1581	35	
13080	13		2266	27	
1745	29	**8,000**	3320	37	
5259	45		15729	14	
12300	39		16634	27	

Wygrały po Rs. 1000:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
238	33	4446	50	9285	24	11792	28	15770	20
765	41	5054	3	10192	44	13689	10	18047	29
2932	42	6072	36	10965	11	15089	9	19451	14
4381	41	7280	32	11614	42	15135	45	19901	43

Wygrały po Rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
112	16	3848	3	8092	37	12529	40	16272	32
113	3	3898	12	8155	38	12558	15	16278	14
176	40	3937	41	8164	31	12685	18	16368	34
264	31	3977	45	8201	4	12694	46	16422	34
267	40	4000	42	8214	44	12696	27	16443	7
420	9	4005	18	8310	2	12712	32	16533	23
420	19	4096	41	8310	27	12833	11	16564	33
471	31	4193	49	8317	50	12850	35	16689	37
545	49	4213	20	8331	47	12912	12	16707	19
557	20	4256	46	8374	44	12922	45	16756	3
613	20	4290	45	8427	10	12998	12	16766	44
661	7	4291	25	8441	31	13050	17	16867	22
702	36	4295	15	8787	31	13070	34	16883	26
731	6	4327	3	8865	38	13160	34	17009	47
738	40	4812	30	9045	15	13199	40	17023	4
803	34	4894	35	9134	43	13332	39	17026	24
914	45	4902	19	9203	26	13429	21	17280	34
981	11	5017	2	9210	37	13483	25	17360	35
982	41	5057	50	9235	46	13600	32	17397	31
1062	37	5066	7	9545	42	13609	29	17428	50
1238	13	5192	1	9671	41	13783	8	17802	41
1473	17	5549	5	9899	29	13931	11	17971	26
1522	37	5658	23	10042	30	14001	42	18221	9
1539	41	5794	41	10068	48	14089	36	18276	2
1603	15	5902	50	10196	33	14143	18	18279	39
1636	16	6041	33	10202	10	14155	8	18296	45
2020	20	6078	9	10238	10	14217	33	18408	34
2143	25	6107	16	10241	18	14232	43	18521	2
2187	44	6161	27	10284	16	14422	21	18600	28
2209	20	6175	44	10447	6	14508	46	18696	3
2261	26	6209	29	10551	21	14742	15	18711	18
2283	25	6355	21	10563	6	14759	45	18726	35
2431	48	6399	22	10606	44	14813	11	18989	2
2475	34	6443	8	10703	21	14853	5	18999	19
2623	7	6511	42	10893	25	14899	30	19133	2
2722	12	6668	23	10920	18	14964	8	19160	19
2744	48	6680	14	10960	35	15060	1	19312	29
2868	17	6767	5	11002	3	15139	30	19369	8
2966	5	6806	15	11107	5	15245	47	19426	32
3005	45	7084	34	11112	46	15362	9	19470	17
3032	28	7211	7	11233	12	15390	7	19526	43
3032	39	7360	16	11314	44	15504	1	19661	40
3296	50	7384	11	11327	45	15638	4	19667	24
3302	25	7395	11	11375	24	15713	48	19668	40
3356	36	7470	49	11422	2	15881	15	19713	29
3417	34	7635	11	11482	1	15919	36	19752	16
3473	33	7676	10	11922	35	15966	36	19841	5
3551	23	7732	9	11960	44	16064	25	19893	47
3570	8	7740	34	12046	50	16110	30		
3646	6	7785	30	12268	49	16119	23		
3653	12	7871	7	12279	47	16127	8		
3744	28	7960	23	12409	37	16218	20		
3770	46	8080	50	12469	37	16233	21		

Razem 300 wygranych na sumę 600,000 rs.

Wypłata wygranych dokonywać się będzie wyłącznie w Banku Państwa w Petersburgu, począwszy od dnia 1 (13) czerwca 1888-go r.

Następujące numera seryj wyszły w temże ciągnieniu na amortyzację:

4	3290	5840	7546	11018	13965	17128	19339
102	3526	6024	7615	11534	14226	17526	19380
134	3748	6074	7864	11583	14278	17568	19613
283	4336	6176	8052	12101	14994	17660	19747
311	4714	6460	8064	12497	15213	17774	19815
397	4786	6531	8126	12798	15466	18159	19963
879	4935	7022	8783	12966	15615	18212	19980
1012	5202	7044	9749	13161	15707	18561	
1577	5526	7161	10032	13177	16373	18914	
2293	5637	7212	10599	13400	16491	19028	
2507	5646	7300	10871	13420	16673	19054	

Wypłata za amortyzowane bilety po rs. 125 za bilet, dokonywać się będzie w Banku Państwa, jego filjach i kantorach, począwszy od dnia 1 (13) czerwca 1888-go r.

PAPIEROSY „NIESKLEJANE“
(SANS COLLE)
BRACI POLAKIEWICZ

Nr 6 po Rs. 2	—	**za 100 sztuk**
„ **5** „ **1 kop.**	**50**	„ „
„ **4** „ **1** „	**20**	„ „
„ **3** „ **1** „	—	„ „
„ **2** „ **1** „	—	„ „
„ **1** „ — „	**70**	„ „
„ **7** „ — „	**70**	„ „
„ **9** „ — „	**60**	„ „

pakowane po 1/10, 1/25, 1/100 (335)

— Doktór ***W. Sztembarth*** powrócił do Warszawy. Marszałkowska 112. (979)

— Z powodu zbliżającego się terminu zamknięcia Wystawy Tkackiej, ***nadarza się dobra sposobność nabycia*** na tejże Wystawie, ***po cenach niskich kołder gotowych***: i tak: adamaszkowe wełniane po ***rs. 6 k. 50***, z atłasu hiszpańskiego po ***rs. 8 k. 50***, atłasowe jedwabne po ***rs. 13***,—wykończenie staranne, oraz parę kap na łóżka, ręcznej roboty za rs. 220, dwie kapy na poduszki za rs. 60, które mogą być sprzedane pojedyńczo.—***L. Apfelbaum***, (Królewska 34). (350

Klinika Terapeutyczno-Djagnostyczna.

Profesor Stolnikow wspólnie ze swymi asystentami, przyjmuje ***bezpłatnie*** przychodzących chorych z chorobami wewnętrznemi, we wtorki od godziny 12 i pół do 1 i pół i w soboty od godziny 12—1-ej. Szpital Dzieciątka Jezus, ***Wejście główne.*** (231)

7) ***Wszelkie wyroby platerowane J. Frageta*** sprzedają się detalicznie po cenach fabrycznych Marszałkowska 142, (za placem Zielonym).

Towarzystwo
Warszawskich Kolei Konnych

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 marca (4 kwietnia) r. b. rozpoczną kursować regularnie powozy pomiędzy stacją kolei nadwiślańskiej a ulicą Marjańską.

Powozy te będą miały dwa kursa.

1-szy od stacji nadwiślańskiej do przystanku na placu Bankowym—i

2-gi od przystanku na placu Murauowskim do ulicy Marjańskiej. (348)

— Zapis uczniów do szkoły mojej, przy ulicy Dzikiej nr 22, odbywa się codziennie, prócz świąt. Przysposabiam uczniów do gimnazjów i szkół realnych. Przyjmuję również dzieci na stałe pomieszczenie.

Opłata szkolna umiarkowana.

(1004) Przełożony ***B. Germajze.***

Mączka Kukurydzowa „Maizena“ (z fabr. Bar. Wrangiel w Łozowatce) użyta jako domieszka do mąki, podnosi znakomicie dobroć ***ciast i legomin.***

Mączka ta rozpuszczona w mleku, ma doskonałe zastosowanie jako ***pokarm dla dzieci i chorych.*** Przepisy na każdej paczce.

Dostać można w znaczniejszych składach kolonjalnych i delikatesów. Ceny nizkie. (262)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go kwietnia 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59.30	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	11.99	—.—
Paryż 100 franków „ „	47.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	95.05	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	101.--	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.25	—.—
„ „ „ III	98.60	—.—
„ „ „ IV	98.50	—.—
„ „ „ V	98.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.—	—.—
„ „ małe	90 25	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	—.—
II „ „ rs. 100	98.90	—.—
III „ „ rs. 100	98.90	—.—
4% nowa pożyczka	83 25	—.—
Listy wileńskie długoter. .	92.50	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(*po potrąceniu podatku skarbowego*).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 133[3]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 2[6]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 200[5]
Od Listów likwidacyjnych kop. 128[8]
Od Obligów m. Warszawy 224[3]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 30-go marca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	200	225
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	22½	28	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.
z dnia 3-go kwietnia 1888 r.

Hurt. skład. Wiadro —.— —.—
„ Garniec —.— —.—

Wydawnictwa T. T. Jeża.

WSPOMNIENIA O J. I. KRASZEWSKIM
przez **T. T. JEŻA.**

Z portretem J. I. Kraszewskiego, podług medaljonu L. Szteinmana. Opuściły prasę i są do sprzedania w cenie 75 kop. egzemplarz.

Składy główne: **Warszawa: Gebethner i Wolff. Petersburg: Br. Rymowicz.** 581R

NAKŁADEM KSIĘGARNI
GEBETHNERA i WOLFFA,
opuściło prassę:

Stanisława Bełzy
Adwokata Przysięgłego,

„O Reformie Prawodawstwa Upadłościowego“
(16° stron 211).
Cena rs. 1 kop. 50.

Dostać można we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 402

Wyszła z druku broszura 542r

„O KULTURZE WIERZBY KOSZYKARSKIEJ“

dla panów i dla chłopów,
(z różnemi potrzebnemi i niepotrzebnemi dodatkami),
napisał „**Ogrodnik Wołyński**“ X. Z.
Cena 30 kop.
Skład główny w księgarni
Gebethnera i Wolffa.

Księgarnia i Skład Nut
F. Hösick'a r521

w Warszawie, Senatorska Nr 496.

Otrzymała na skład główny nowe kompozycje na fortepian

Marjana Sokołowskiego.

Deux marceaux pour Piano op. 8.
Romance et Elegie.
Cena kop. 50.
Danses espagnoles pour Piano à 4 mains, op. 10, Nr 1 A Dur. Cena k. 50, Nr 2, B Dur. Cena Rs. 1.

Największy Skład 247
Książek do Nabożeństwa
Jana Poznańskiego

w Warszawie,
przy ulicy Świętojerskiej № 34,
poleca się
po cenach najtańszych,
przeważnie wydaniami dla ludu.

OGŁOSZENIE.
Ktoby miał do zbycia
I-szy zeszyt tomu 1-go
Złotej Przędzy
POETÓW I PROZAIKÓW POLSKICH
raczy się zgłosić do księgarni
Teodora Paprockiego i S-ki,
Nowy-Świat № 41. 480r

Księgarnia nakładowa S. Lewentala,

poleca wydane swoim nakładem następujące nowości:

J. I. Kraszewski. Czarna godzina, powieść współczesna, 2 tomy rs. 2.

M. Bałucki. Za winy niepopełnione, powieść, rs. 1 kop. 20.

Klemens Junosza. Panowie Bracia, szkice z życia szlachty zagonowej, rs. 1.

Wiktor Gomulicki. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Miasta z 36 ilustracjami, rs. 1 kop. 50.

Eliza Orzeszkowa. Niziny, powieść z ilustracjami E. M. Andriollego, rs. 1. (Dla prenumeratorów Kłosów, lub Tygodnika Romansów i Powieści, lub też Bibljoteki Najcelniejszych Utw. Lit. Europ.) tylko kop. 65.

Eliza Orzeszkowa. Dziurdziowie, powieść z ilustracjami E. M.-Andriollego, rs. 1. (Dla prenumeratorów Kłosów, lub Tygodnika Romansów i Powieści, lub też Bibljoteki Najcelniejszych Utw. Liter. Europ.) tylko kop. 65.

Dramata don Pedra Calderona de la Barca, w przekładzie z hiszpańskiego przez Edwarda Porębowicza, rs. 2.

Za przesyłkę na prowincję, dopłaca się do każdego tomu kop. 15.

Wysyłkę na prowincję uskuteczniamy także, stosownie do nowych przepisów pocztowych, za zaliczeniem.

Adres: **S. Lewental**
460r w Warszawie, Nowy-Świat № 41.

COPAHON
APTEKA
K. Lerowskiego
133 Marszałkowska 133.
Z pozwolenia Departamentu Medycznego
Wyrabia Copahon
przeciw Rzeżączce.
Cena flak. Rs. 1.
COPAHON
583R

Syndyk ostateczny massy upadłości
BERKA WANDLA,

zawiadamia, że następujące nieruchomości będą sprzedawane przez publiczną licytację:

1) w dniu 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. nieruchomość № 792 na Pradze, zawierająca przestrzeni łokci □ 2,156; sprzedaż zacznie się od summy rs. 200, i

2) w dniu 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. kolonja № 8, lit. A, w osadzie Targówek, gm. Brudno, składające się z 1,500 łok. □ ziemi; licytacja zacznie się od summy rs. 225.

Wiadomość o powyższych sprzedażach powziąść można u **Kazimierza Szpechta** Adwokata przysięgłego. Długa № 23. lub u Komisarza Sądowego **Stanisława Krasuskiego Długa № 27.** 509R



Skład Krymskich i Szampańskich Win
KSIĘCIA LEONA GALICYNA,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że z okazji Świąt Wielkanocnych, **zaopatrzył** skład swój we wszystkie gatunki naturalnych win białych i czerwonych, pochodzących z własnych ogrodów.

Wina te, które po raz pierwszy wprowadzone zostały do filji Warszawskiej, cieszą się już dawno wielkiem uznaniem we wszystkich głównych miastach Cesarstwa.—Opakowanie po cenie kosztu.

Cenniki na żądanie **wysyła się franko.—PP. Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat.**

Warszawa, **Leszno № 11.** 500R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej **Magistratu miasta Warszawy** licytacja głośna

na sprzedaż placu miejskiego,

pozostałego z posesji № 480 na rogu ulicy Miodowej i Koziej w Warszawie, oznaczonej na planie literami: a, b, c, d, e, f, g, a, mającego powierzchni 737,1 łokci kwadr., czyli 53,724 sążni kwadr., od summy 22,113 rs.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta, deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 478r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1888 dla m. Warszawy:

1) 70 sążni kwadratowych foremnych granitowych kostek (kubików), od 49 rubli za sążeń kwadratowy.

2) 1175 sążni kwadratowych zwyczajnych granitowych kostek, od 32 rubli za sążeń kwadratowy.

3) 740 sążni bieżących burtnic granitowych, od 12 rubli za sążeń bieżący.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 515r

Zgubiono 44 ruble i Weksel na Rs. 80, podpis na wekslu był P. Sikorski, wystawiony na miesiąc, od 20-go Marca do 20-go Kwietnia 1888 r. płatny, na drugiej stronie blanka był podpis J. Szwajs; wrazie jeżeli się znajdzie, niema żadnej wartości. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Piwną № 26, 405

za nagrodą 44 ruble.

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

LOMBARD

Królewska 39,

wydaje zaliczki na **futra, ubrania, fortepiany** mało używane, towary i wyroby platerowane. Procent o **połowę** niżej, jak w innych, **za zepsucie od moli kantor ręczy.**—Jest **do sprzedania starożytny zegarek Eregeta,** bije kwadranse i gra.—**Cena Rs. 300.** 545R

Kąpiele ELSTER,

Królestwo Saskie.

Stacja drogi żelaznej, urząd pocztowy i telegraficzny. Czas kuracyjny: Maj—Październik. Źródła żelazne alkaliczno-salinowe, kwas solny (zdroje słone). **Kąpiele mineralne, szprudlowe, parowe, nasiadkowe i błotne.** Sposobność kuracji kefirowej. Okolica bogata w lasy, jaknajczystsze powietrze górskie i nadzwyczaj odżywiające. 551R

Zdolny Pomocnik Fryzjerski,

umiejący mówić po niemiecku, znajdzie stałą posadę u fryzjera E. Heidrich, Ryga, Weberstr. № 6. 586R

Zarząd Warszawskiej
Gminy Starozakonnych.

Na zasadzie art. 204 i 214 Instrukcji dla Zarządu Gminy przepisanej, podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 4 (16) Kwietnia r. b. codziennie z wyjątkiem sobót i uroczystości dworskich, od godziny 11-ej z rana odbywać się będzie w Kancelarji Zarządu Gminy przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6, publiczna licytacja na sprzedaż niewykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do 1 (13) Października 1887 roku przez Kassę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych. Osoby pragnące wykupić swe zastawy winny w tym celu zgłosić się do Kassy Zarządu Gminy nie później jak do dnia 28 Marca (10 Kwietnia) r. b. od godziny 10-ej z rana do 2-ej po południu. 482r

Za Prezesa Członek Zarządu L. Korngold.

Sekretarz **I. L. Grosglik.**

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R



OSTRYGI
z NIEUPORT

codziennie świeże

w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 21

MŁYN półamerykański

wykończony r. z., z przyległym ogrodem, mielący tygodniowo korcy 100, oraz **Lasu** dębowego i sosnowego około 100 **morgów**, do sprzedania w okolicy handlowej, w dobrach Pawłowice, odległych od Stacji kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej Sędziszów, wiorst 3. Wiadomość na miejscu, adres: gub. Kielecka, poczta Sędziszów, dominium Pawłowice. 400

Ważne dla Emerytów!

W powiecie Łukowskim, o wiorstę po szosy do miasteczka Sztoczka, jest do wydzierżawienia na lat 9 Folwark, składający się z 4-ch włók przestrzeni, w czem około 2-ch włók ziemi przeważnie żytniej i 17 morgów dwukośnej łąki. Folwark ten, jako położony w ładnej i zdrowej miejscowości, przy lasku sosnowym, z ogrodem dotykającym do rzeki i z wygodnym domem mieszkalnym, nadaje się bardzo na miejsce zamieszkania dla emerytów, mających zapewniony pewien stały dochód.

Bliższa wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 29, mieszkania № 8, między godzinami 10-tą a 12-tą. 375

FABRYKA MAGLI
J. Schancenbach,

istniejąca od 1830 r.,

ulica Aleksandrja № 15.

Ma na składzie **Magle** gotowe Angielskie i Wiedeńskie nowego systemu z doborowego i suchego materjału. Przyjmuje reperacje i przeróbki magli, które uskutecznia po cenach przystępnych z gwarancją. 344

Letnie Mieszkania
we wsi Pilicy.

Codzienna komunikacja z Warszawą statkiem parowym do przystanku Pólko pod Mniszewem. — W wielkim uroczym parku, różne letnie mieszkania umeblowane, jako to: pałac i osobne domy do wynajęcia; powietrze górskie zdrowe, laski sosnowe, kąpiele w rzece Pilicy. Do przystanku statku parowego Pólko 5 wiorst, do miasta Warki 4 w. Produkta wiejskie na miejscu, inne spożywcze z miasta codziennie dostarczane być mogą. Konie na żądanie.

Wiadomość bliższa w składzie Towarów Żelaznych **J. Hilkner i S-ka,** Krakowskie-Przedmieście № 25. 399

W Dobrach Majorat Kozienice, Radomskiej Gubernji, — odległych 11 wiorst od Stacji Garbatka, przy kolei żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, jest do sprzedania

150 macior młodych

cienkowełnistych, które mogą być nabyte zaraz lub po strzyży. Zgłaszać się można przez Stację pocztową Kozienice, do Rządcy Putiatyckiego. 389

Buchalter Korespondent

z dobremi referencjami, znający gruntownie języki polski i niemiecki i posiadający ładny charakter pisma, **znajdzie stałą posadę** w tutejszym Handlowo-Przemysłowym interesie. Pierwszeństwo otrzyma obznajmiony cokolwiek z techniką. Piśmienne oferty w obydwóch językach przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod literami **A. O.** 553R

EKSTRAKT SŁODOWY
wyrobu J. Trąbczyńskiego
w Winiarach pod Kaliszem

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej** Warszawskiej **i Krajowej Krakowskiej, zaszczycony medalami,** oraz na wystawie **Higienicznej w Warszawie Listem Pochwalnym.**—Cena słoika kop. 50.

Składy główne ekstraktu, u pp. Spiessa i Syna w Warszawie; Lipińskiego i Lisickiej w Łodzi; w Kielcach u S. Wierzbickiego w Pińczowie u Świerczewskiego; sprzedawany jest nadto we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 17R

ZŁOTO i SREBRO

KUPUJĘ, ZAMIENIAM I PŁACĘ NAJLEPIEJ.

Najtaniej sprzedaję różną Biżuterję.

Obrączki.—Reperacje tanio i szybko.

61 Nowy-Świat, w mieszkaniu I-e piętro.

R222 **Henryk Juwiler, jubiler.**

W dniu 29 Marca (10 Kwietnia) r. b., o godzinie 10-ej zrana, **będzie sprzedawaną w drodze działów,** w Wydziale IV-ym Sądu Okręgowego w Warszawie,

Nieruchomość Nr 2731,

przy ulicy Browarnej położona, zawierająca w sobie **6,500 łokci kwadratowych,** a składająca się z kilku **budynków murowanych.**

Pierwsza licytacja rozpoczynała się od 18.400 rs., obecna zaś od sumy jaką kto da.

Bliższe szczegóły powziąć można u sprzedaż popierającego Adwokata Przysięgłego **Kazimierza Szpechta,** Długa № 23 i u Komisarza Sądowego **Gawryłowa,** Świętojerska № 18. 417R

1r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Poszukuje się zdolnych

AGENTÓW,

do sprzedaży korzystnego artykułu, dochód dzienny 20 rubli. Pisać: M-r Singelée Banquier, Bruxelles. 290

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Subagentura w Wilnie. Major A. Kosmowski. Pirmoncki pereułok, dom własny.

Świeży transport

RĘKAWICZEK PARYZKICH,

poleca

Filja Magazynu Galanterji

BERNARDA KIPMAN,

Wierzbowa 7, wprost Teatru.

558R

Udziela pożyczki na zastawy Lombard, ulica Widok Nr 17, od 10-ej zrana codziennie.—Procent zmniejszony. 247r

LIKIERY:

Benedictine, Chartreuse, Marie Brisard, Wijnand fockink, Cusinier, oraz Likiery z wyspy Martinique i **Cognaci** różnych firm, nadeszły do

Handlu Win, Delikatesów, oraz Cygar Hawańskich

A. STĘPKOWSKIEGO,

WIERZBOWA № 9. 458r

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zaweze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia Składów Detalicznych, urządzona od 15 Marca w Magazynie

W. PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu, 447R

daje jedyną sposobność nabycia za **BEZCEN** drogocennych i eleganckich:

LAMP stołowych, wiszących, ściennych, WAZONÓW chińskich i majolikowych, ŻERANDOLI, ŚWIECZNIKÓW i KANDELABRÓW,

z najpierwszych fabryk Angielskich, Francuzkich, Włoskich i t. p.

o 40% do 50% niżej ceny.

Po skończeniu wyprzedaży, Sklep do wynajęcia.

Wielki MEDAL Srebrny.



Warszawa 1885.

F. ŁAPIŃSKI.

Główny Hurtowy i Detaliczny Handel Węgla z różnych kopalń i z własnej kopalni „Jan,“ oraz **Drzewa opałowego,** od lat **23** egzystujący w Warszawie.

Kantor Główny, ulica Jerozolimska Nr 63,—Telefonu Nr 386.

Skład Główny, ulica Okopowa Nr 2,—Telefonu Nr 402.

W Dąbrowie Kopalnia „Jan.“

Ceny nizkie, odstawa natychmiastowa.

Składom Węgli, Fabrykom, Cegielniom i nabywającym w większych partjach na całoroczne dostawy, odstępuję umówiony procent. 9r

F. Łapiński.



NIE MA BOLU ZĘBÓW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud,**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

119r

Leichner's Fettpuder 11R

TŁUSTY PUDER LEICHNER'A

Cena pudełka rs. 1.

Najlepszy puder na wieczory, również i na dzień!—Nie widoczny na skórze!

Środek kosmetyczny dla upiększenia skóry!

Szminki teatralne!

Róż, Blansz i ołówki do brwi!

Na składzie we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych

L. LEICHNER, Berlin, dostawca Teatrów Belgijskich i Dworu.

Skład główny dla Rossji u **W. Auricha w Petersburgu,** Stremiennaja № 4.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawski Okręgowy Wojenno-Medyczny

podaje do wiadomości, że dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1888 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się licytacja głośna i przez podanie zapieczętowanych deklaracyj,

na dostawę dla Warsz. Aptecznego Składu, pakunkowych i gospodarskich przedmiotów na rok 1888.

Do licytacji będą dopuszczeni tylko **ci, którzy mają** prawo do zawierania układów i aktów.

Osoby, mające przyjąć udział w licytacji głośnej, obowiązane są złożyć w wyżej wymienionym Zarządzie, w dniu do licytacji przeznaczonym, tylko do godz. 12-ej, swoje ogłoszenie, opłacone stemplem ceny kop. 80 za arkusz i przedstawić prócz tego świadectwo na prawo handlu i oblig na ubezpieczenie dostawy na rs. 80.

Ogłoszenia w zapieczętowanych deklaracjach opłacane być muszą również takimże stemplem, napisane według formy ułożonej w dziale 1909 części I-ej tom. X Kodeksu Cywilnego i przyjmowane będą również tylko do godz. 12-ej dnia do licytacji przeznaczonego, a przy nich mianowicie przyłączane być muszą świadectwa na prawo handlu i oblig na rs. 80.

Licytacja zatwierdzoną zostanie przez Okręgowego Wojenno-Medycznego Inspektora.

Warunki dostawy i wykaz przedmiotów pakunkowych i gospodarczych, mogą być przeglądane w godzinach zajęć biurowych w Zarządzie Okręgowym Warsz. Medycznym. 556r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na wykończenie robót budującej się murowanej oficyny w dziedzińcu posesji miejskiej Nr 406/7,

od summy anszlagowej 2608 rs. 63 kop.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie **Policyjnej.** 495r

CIECHOCINEK,

Wody Mineralne Jodowo-bromowo-słone,

położone w Królestwie Polskiem gub. Warszawskiej, otwarte zostaną dnia 8 (20) Maja r. b.

Wody te znane z najpomyślniejszych skutków w chorobach **skrofulicznych, syfilitycznych, reumatycznych, kataralnych, skórnych i nerwowych,** w chorobach **kobiet, zapaleniach stawów zastarzałych, obrzmieniach** i uszkodzeniach kości.

W miejscu znajdują się hotele i wiele świeżo pobudowanych z komfortem urządzonych domów, restauracje, cukiernie, czytelnie i gimnastyka. Teatr, koncerty i bale, a także orkiestra zakładowa, uprzyjemniają gościom pobyt u wód.—**Spacer pod tężniami** nietylko jest przyjemną rozrywką, ale i **wpływ leczniczy wywiera** na osoby oddychające powietrzem tężniowem, zbliżonem do morskiego.

Kąpiele solankowe, błotne, tuszowe i parowe z natryskami zimnemi i ciepłemi, odpowiednio są urządzone. Apteka miejscowa dostarcza potrzebnych lekarstw, a oddzielne składy, wszelkich wód mineralnych naturalnych i sztucznych.—Oprócz lekarzy zdrojowych, corocznie przybywa wielu wolnopraktykujących i tym sposobem pomoc lekarska dostatecznie jest zapewnioną.

Koleją **Warszawsko-Bydgoską** dojeżdża się do samego źródła. 577R

MAGAZYN SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

Niecała 11-ty. **M. MARCINEK** Niecała 11-ty.

Ulica **Niecała 11,** w Warszawie.

Nie reklamując się dotąd, uważam jednak za konieczne przy nadchodzącym sezonie przypomnieć się Sz. Publiczności. Zaopatrzywszy swój Magazyn w artykuły **najświeższej mody** i gustu, polecam się względom WW. Pań z doborowym asortymentem **Dolmanów, Okrywek, Żakietów, Palt angielskich,** po cenach przystępnych.

Pracując kilkanaście lat za granicą w tym zawodzie, a między najwykwintniejszą Kljentelą i dla Austrjackiego Dworu, wykończeniem, estetyką, krojem, jestem w stanie odpowiedzieć najwybredniejszym wymaganiom.

358 Z szacunkiem **M. Marcinek.**

Apteka, Poczta, Telegraf, sklepy, dwie Restauracje.

ZAKŁAD WODO-LECZNICZY „NAŁĘCZÓW"

5 godz. od Warszawy, 1 g. od Lubl., 4 wiors. od st. dr. ż. Nadwiślańskiej Nałęczów. Powozy i omnibus na pociągi pocztowe.

oraz dom zdrowia dla chorych chron. z zastos. elektr., massażu, wód miner., kumysu, mleka i t. d., pod kierown. Dra Konrada Chmielewskiego **cały rok otwarty.**—Kąpiele zaś żelaziste, borowinowe Nałęczowskie igliwiowo i wszelkie sztuczne oraz gimnastyka lecznicza od 1-go Maja. Urządzenie zakładu wykwintne i wygodne; w sezonie letnim wspólnie z dyrektorem zakładu Dr. K. Chmielewskim (cierpienia organów trawienia) chorych leczą konsultanci specjaliści: Dr. K. Chełchowski (choroby dróg oddechowych), Dr. H. Nussbaum (choroby nerwowe), Dr. G. Doliński (chor. kobiece), Dr. R. Radziwiłłowicz as. Zakładu,—w Nałęczowie leczą się skutecznie wszelkie choroby nerwowe, żołądko-kiszkowe, katary płucne, osłabienia płciowe, choroby kobiece, bladaczka i t. p.—Koszt całodziennego utrzymania z kuracją od 3 rs., w sezonie zimowym ceny **znacznie zniżone. Bliższych objaśnień udziela na miejscu Administracja Zakładu** i w Warszawie apteki: Barcza i Heinricha. 569R

LICYTACJA.

LOMBARD PRYWATNY

przy ulicy Długiej Nr 25

zawiadamia, że z dniem 11 (23) Kwietnia r. b., od godziny 10-tej rano, w lokalu Kassy odbywać się będzie **Licytacja** zastawów nie prolongowanych w ciągu 3-ch miesięcy. W dniu licytacji **Prolongacje** zastawów na sprzedaż wystawionych **nie będą przyjmowane.** 368

Największa parowa fabryka Gorsetów

WILHELMA STEINER,

Świętokrzyzka Nr 24—34.



Dokładność, taniość i trwałość!

Znaczne i korzystnie poczynione zakupy materjałów i dodatków sprawiło, iż pomimo że wszystko poszło w górę, jesteśmy w możności gorsety swoje odznaczające się zawsze najlepszym fasonem i trwałością, sprzedawać po dawniejszych cenach.

Staraniem mojem będzie i nadal przez rzetelną obsługę zadowolnić Szanowne Klijentki.

Z szacunkiem

WILHELM STEINER.

Fabryka, Świętokrzyzka № 24—34.

Na sezon wiosenny przygotowałem nowości. 512R

ZAKOPANE,

stacja klimatyczna w Galicji.

Z dniem 1-m Kwietnia r. b., otwiera

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

NA CHRAMCÓWKACH

w Zakopanem.

Dr. CHRAMIEC,

576R właściciel i kierownik zakładu.

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 30,000 kilogramów

MASŁA KAKAOWEGO VAN HOUTEN,

odbędzie się we Środę dnia 4-go Kwietnia 1888 r., o godzinie 11-ej przed południem, przez meklera, C. ZICELER, w sali aukcyjnej **Doelenstraat 10,** w AMSTERDAMIE, Weesp-Holandja.

584R **C. J. VAN HOUTEN & ZOON.**

EAU DE LYS DE LOHSE,

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza, zaleca się w białym i różowym kolorze dla **blondynek,** oraz **żółtym dla brunetek.**

Prawdziwe jedynie u wynalazcy

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46. Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.

Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niemiec. i Pruss.

Do nabycia w Warszawie u pp.: Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 27R

Najwyżej zatwierdzone

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK,"

Założone w 1845 roku.

Warunki Ubezpieczenia i Kontroli zostały zatwierdzone przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 Października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny najzupełniej zrealizowany wynosił w dniu 1-m Stycznia 1887 r. **161,100,224 rubli.**

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli tytułem kaucji (w Listach Pożyczki Wewnętrznej z roku 1837 wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwowy składa się do Banku Państwa, jako gwarancja Ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego podlegają czynnej kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

DYREKTOR na Rossję Południową i Zachodnią oraz na Królestwo Polskie

L. WERNER.

Bankierzy w Warszawie: **Bank Handlowy w Warszawie. A. Rawicz & Comp.** 129R

56 **Krakowskie-Przedmieście** 56 (Hotel Dziekanka).

RESTAURACJA
pod
„KOTWICĄ,"

wydaje zdrowe i smaczne obiady, składające się z 4-ch dań po 25 kop. w Środy, Piątki i Soboty, **Obiady** postne po 30 kop., **Śniadania i Kolacje** również po nader umiarkowanych cenach. **Piwo Lagrowe** z browaru parowego Kijok et Comp., po 5 kop. $^1/_{40}$ wiadra.—Zakład otwarty do godziny 2-ej w nocy.—Tamże wiadomość o bardzo korzystnym interesie do odstąpienia. 392

BÖDTKER & C.---GENUA
EKSPORT WIN WŁOSKICH.
Białe i czerwone Wina ferszuytowe.
Białe i czerwone lekkie Wina krajowe.
Biało i czerwone Wina do odstawy.
Włoskie, Bordeaux, Burgundskie i t. d.
Beczki zachowuje się czysto i ze znajomością rzeczy.—Próbki i cenniki **na żądanie.**
Agenci fachowi z pierwszorzędnemi referencjami znajdą przyjęcie. 567R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Młodzież uczęszczająca do szkół i zakładów naukowych w Berlinie, znajdzie wygodne i przyzwoite pomieszczenie w domu wykształconej i do lepszych sfer towarzyskich należącej rodziny, (pani domu polka). Troskliwą i prawdziwie macierzyńską opiekę, jak również domową pomoc naukową zapewnia się. Łaskawe oferty pod H. J. 44 w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. 575

Nauczycielka z patentem. francuzką konwersacją i muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żelazna 79. m. 8. 5480

Na cytrze udzielam lekcyj według metody przystępnej. Bolesław Kowalski. Piękna № 4, mieszkania № 3 bis. 5531

Niemka z patentem życzy lekcyj za pokój lub obiad. Aleksandrja 13—6. 5530

Osoba znająca język russki, niemiecki, poszukuje miejsca do dzieci, na wyjazd. Oferty: kiosk, plac św. Aleksandra. 625

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony nauczyciel, umiejący doskonale języki i matematykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty „Studentowi" w kantorze Kurjera. 5536

Posady i prace.

Administracji lub zarządu większych dóbr poszukuje młody człowiek teoretycznie i praktycznie uzdolniony, z kaucją rs. 5,000. Oferty Królewska 16, mieszkanie doktora. 5483

Gospodyni wiejska, praktyczna, bez wymagań, potrzebna. Wiadomość Ogrodowa № 9, u właściciela, od 3 po południu. 5528

Potrzebne są panny zdatne do okryć, Nowosenatorska 6, m. 23. 5537

Panny potrzebne do staników i spódnic. D. Kurdelska. Nowosenatorska № 9. 5534

Potrzebny jest natychmiast pomocnik ekspedytora do składu nasion „Ogrodnik Polski" z pensją miesięczną rs. 15. 5527

Potrzebna uzdolniona panna do strojów damskich izraelitka do Łodzi za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość Senatorska № 8, mieszkania № 12. 5520

Potrzebny jest uczeń do zakładu mechanicznego, Krak.-Przedm. 44. F. K. 5518

Potrzebna jest do 2-ga małych dzieci, z których jedno przy piersi porządna i doświadczona kobieta, ze świadectwami lub rekomendacją pewną. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej № 4, mieszkania 19, od godziny 3-ej do 5-ej codzień. 5513

Potrzebne są panny uzdolnione do ubierania kapeluszy damskich, oraz podręczne. Wiadomość Leszno № 22, drugie piętro, front. 5487

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek materjalnych oraz dwie panny do cwykli i do obrębiania i do gumek. Ulica Pawia № 33, m. 10. 5476

Potrzebna dobra kucharka, mówiąca po russku, ze świadectwem z ostatniej służby. Bracka № 16, m. 5. 5416

Rekomenduje się osobę inteligentną, sympatyczną, wiek średni, na kasjerkę, sklepową, do handlu większego, cukierni, apteki, lub jako lektorkę przychodnią. Oferty nadsyłać do niniejszego pisma № 100. W. W. W. 4979

Torfiarz poszukuje zajęcia, obeznany w swym fachu zdolny zrobić maszyny ręczne lub konne. Wiadomość B. Smoczyński № 23 domu, Szmulowizna. 5485

Uczeń z odpowiedniem wykształceniem szkolnem potrzebny jest do magazynu bławatnego W. Kleczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście 64, resursa Obywatelska. 5500

Kupno i sprzedaż.

Bryczka na resorach w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek Czerniakowska № 17. 5414

Do sprzedania garnitur mebli biały, lakierowany ze złoceniem (styl Ludwika XIV-go). Złota № 9, mieszkania 41, rano od 10 do 1 i po południu od 6—7. 5

Do sprzedania ogier zdatny do zaprzęgu i wierzchu. Koszary Mirowskie, u wachmistrza żandarmów polowych. 5521

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble, 6 krzeseł, kanapa, 2 fotele i stół. Chmielna 45, m. 4. 5541

Fortepian czarny, krótki, 7 oktaw, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Nowy-Świat 62, stróż wskaże. 5150

Faeton mało używany jest do nabycia w fabryce powozów Karola Sommera. Leszno № 36. 5267

Garnitur mebli, lustra, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy, sofa, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 5465

Kupię piękne, mało używane futro damskie. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod literami N. O. składać proszę. 5186

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, szale, pasy polskie, materje, zbroje, wyroby złote, srebro, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 3933

Lornetki polowe, teatralne i damskie, po cenach możliwie nizkich. Nowy-Świat 69, dom Zarządu wojennego, optyk H. Vellnagel. 432

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 5470

Meble w dobrym stanie, garnitur salonowy, konsole, biuro męzkie, łóżka, tualeta, umywalnia z blatem marmurowym, sprzęty gospodarskie, z powodu zwinięcia gospodarstwa, do sprzedania. Obożna № 5, mieszkania 2. 5149

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, biblioteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 5498

Meble tanio: garnitur czarny i orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biuro, bibljoteka, otomanka, komoda, regulator, szafkatlustrzana, garnitur gabinetowy, kolumny, kandelabry, do sprzedania. Marszałkowska № 119 na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 5295

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 5522

Meble salonowe, z jadalni, sypialni i urządzenie kuchni, do sprzedania. Ogrodowa № 11, mieszkania 9. 5495

Meble bardzo tanio do sprzedania: kredensy dębowe ozdobne, fotel gięty, fotele miękkie, łóżeczko żelazne, stół ozdobny z marmurem, ramy do luster, konsolki, gzemsy, umywalka żelazna z naczyniami. Marszałkowska 114, front, 1-e piętro, u posługującego Aleksandra. 557

Pokryć wszelkich na meble wielki wybór! Dywanów, kołder, serwet, chodników. Pomimo tak wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 479

Płyn na odciski bardzo skuteczny. Wiadomość Tłomackie № 13, zakład felczerski. 5463

Pozostawiono w komis w składzie zegarków M. J. Augustynowicza. Krakowskie Przedmieście № 7, do sprzedania zegar prawdziwy bronzowy, złocony (Empire) „Pochodnia hymenu" za 150 rs. 611

Wóz platforma na resorach, do sprzedania. Marszałkowska 114, u stróża. 453

Z powodu wyjazdu za granicę są zaraz do sprzedania meble z salonu, z jadalnego i sypialnego pokoju. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 2, m. № 30. 5525

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania plac dziedziczny około 4,000 □ łokci przy rogu ulicy Leszna i Żelaznej № 700 z budynkiem fabrycznym i szopą, lub oddzielnie. Wiadomość ulica Żelazna № 1144/59, w kantorze. 5493

Dom do sprzedania z placem budowlanym 4.500 łokci. — Wiadomość ulica Prosta № 40. 55?2

Do sprzedania majątek ziemski 30 włók, 17 wiorst od stacji kolei Wiedeńskiej, kompletnie zagospodarowany, bez serwitutów, budynki murowane, dom mieszkalny murowany, ładnie urządzony, w pięknym ogrodzie. Tow. kred. 19,000 rs. Do kupna wymagalne 12—15,000 rs. Reszta na parę lat na 5 procent. Prywatnych długów żadnych. Wiadomość w Warszawie, Nalewki № 10, u p. Romana Rosenzweiga. 5529

Ogród owocowo-warzywny, oranżerja, inspekta, pod Warszawą, oraz karczma przy szosie zaraz do wydzierżawienia. Nowolipie № 8, mieszkania 6. 5540

Rubli 9 do 12,000 potrzeba na 1 № hypoteki nieruchomości prazkiej. Wiadomość ulica Sienna № 21, m. 6, od 1—4. 5479

Wspólnik z kapitałem 5 do 10 tysięcy rubli poszukiwanym jest do powiększenia korzystnego interesu fabrycznego wyrobów mechanicznych. Interes egzystuje lat 11 i cieszy się liczną klijentelą. Oferty w Kurjerze pod lit. „L. F." 5458

W bliskości Warszawy majątki ziemskie i kolonja pięciowłókowa do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u W. Zaleskiego ul. Czysta № 8, między 8 i 10 zrana, i od 4 do 7 po południu. 5507

Lokale.

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca dwa mieszkania frontowe o ośmiu pokojach. z wodociągiem, zlewem, oraz inne lokale, ceny zniżone. Orla 12, u rządcy. 5347

Letnie mieszkania w Drewnicy, las sosnowy, mila od rogatek Ząbkowskich. Komunikacja omnibusowa. 5539

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku. Wiadomość: Długa 59. 5255

Lokale z 2, 3 i 4 pokojów, ze wszelkiemi wygodami, po bardzo przystępnych cenach. Lipowa 5, w blizkości Obożnej. 609

Lokal składający się z 7-u pokojów, kuchni, piwnicy, na parterze, przy ulicy Zielnej № 24, do wynajęcia od 1 lipca. 5265

Mieszkanie składające się z trzech pokojów, przedpokoju, kuchni, dwa wejścia, zaraz do wynajęcia. Ogrodowa 11, mieszkania 9. 5496

Mieszkanie przy ulicy Instytutowej № 6, z powodu wyjazdu do odnajęcia od 15 kwietnia. O warunkach dowiedzieć się można w tymże domu pod № 6, mieszk. 5419

Od 1-go kwietnia 2 pokoje, kuchnia 10 rs. 4-te piętro, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg rs. 20 miesięcznie. może być pewne ustępstwo za meldunki. Piękna 5. 5535

Od 1-go kwietnia 5 pokojów, z balkonami, łazienką i tegoczesnemi wygodami. Ul. Widok 21. 5456

Od 1-go lipca do wynajęcia posesja fabryczna, przy ulicy Rybaki, składająca się z dwóch oficyn, z obszernemi salami, zdatne na każdą fabrykę, w której obecnie jest fabryka mebli żelaznych Braci Frumkin. Wiadomość u właściciela, ulica Szpitalna № 6, mieszkania 4. 5337

Od 8-go kwietnia pomieszczenie dla panienek uczących się pszczolnictwa, lub jakiego rękodzielnictwa, przy zacnej rodzinie, po przystępnej cenie. Tamże salon do wynajęcia z alkową. Smolna 19, m. 7. 5434

Odnajmuje się pokój z meblami, usługą. Nowogrodzka 15, pierwsze piętro. 5?11

Pomieszczonie dla kobiety. Długa № 25 mieszkania № 8. 629

Poszukuje się dla panny mieszkania z utrzymaniem przy familji niemieckiej. — Oferty w kantorze Kurjera pod literami P. P. 400. 5533

Potrzebny jest domek mieszkalny, ze stajnią, wozownią i ogródkiem do wynajęcia, wydzierżawienia lub kupna, w okolicy Marszałkowskiej i Mokotowskiej. Wiadomość u rządcy domu. Wspólna № 42. 5341

Pokój słoneczny, frontowy, sobne paradne wejście, umeblowany, usługa samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 5339

Plac ogrodzony, lub część podwórza z małem mieszkaniem przytem, pragnę wynająć. Adresy: kantor Kurjera, znak „Plac M. D." 5418

Pokój duży, umeblowany, do wynajęcia. Wiadomość: u stróża, Krakowskie-Przedmieście 57. 5427

Pokój lub dwa, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 21, m. 28. 5509

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami), od 1 Kwietnia do najęcia. Marszałkowska 114, u numerowego Aleksandra. 490

Pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze. front, od Jerozolimskiej za rs. 700 rocznie, od 1 lipca. Smolna 23. 5459

Przy ulicy Świętokrzyzkiej № 13, wprost Włodzimierskiej, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na drugiem piętrze, od frontu, za rs. 400 i 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na drugiem piętrze, od frontu, za rs. 500 rocznie. Stajnia i wozownia za rs. 200 rocznie. Wiadomość u stróża na miejscu. 5455

Są do do wynajęcia letnie mieszkania w parku Grodziskim. Wiadomość: na miejscu, u rządcy dóbr. 622

Salon, pokój, przyzwoicie umeblowane, może być fortepian, całodzienne utrzymanie, wspólna kuchnia, przedpokój, usługa. — Krakowskie-Przedmieście 17, czteropiętrowa oficyna, 6 mieszkania. 5538

Sklep z pokojem do wynajęcia od św. Jana Miodowa 15. 615

Sklep z pakamerem do wynajęcia zaraz, za 550 rubli. Marszałkowska 125. 5503

Warsztat duży, o 6-u oknach do wynajęcia. Wiadomość: Szczygla № 7. 5501

Doniesienia rozmaite.

Agentura marmurów kieleckich, oraz przyjmuje się wszelka reperacja i obstalunki wyrobów marmurowych. Aleja Ujazdowska № 6, m. 10. 5113

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 5523

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 5438

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory na kolejach, przewozy i przeprowadzki na specjalnych resorowych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Skrzynie gotowe i na obstalunek, opakowywa meble. Tłomackie № 8. Telefonu 135. 627

Mamka wiejska do umieszczenia, z obfitym pokarmem. Ulica Chłodna № 21, stróż wskaże. 5385

Mamka z młodym pokarmem. Ulica Piekarska № 6, mieszkania № 4. 5315

Magazyn A. Łojewskiej, Bracka 10, poleca w wielkim wyborze okrycia syberynowe, płaszczyki wiosenne, dolmany, haweloki, dolmaniki, żakietki podług najświeższych paryzkich fasonów, polcenach bardzo umiarkowanych, oraz suknie i kapelusze jako wysortowane sprzedaje po cenach zniżonych, do dnia 12 kwietnia. Obstalunki na suknie i okrycia przyjmuje, posiadając znaczny wybór najświeższych materjałów. 5343

Zginął d. 21 b. m. pies, wyżeł, maści brązowej. Kto odprowadzi otrzyma rs. 2 nagrody. Ulica Niecała № 8. Klein. 5481

Za nagrodą. Wyżeł młody, koloru żółtego, ogon i uszy czarniawe, z obrożą metalową zaginął dnia 30 marca. Upraszam o odprowadzenie go na dworzec kolei dr. żel W.-W. do bufetu kl. 2-ej. 5514

Zgubiono książkę do nabożeństwa francuzką z literami Z. B. w przejeździe z Siennej na Ogrodową. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą. Ogrodowa 15, m. 1. 551

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny №473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Марта (3 Апрѣля) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).